DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A — Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. — Kraków, środa 18 stycznia 1939 — Nr. 18

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 groszy WIECZORNE

W Katalonii ważą się losy bezpieczeństwa Francji

Nacisk na rząd Daladiera o udzielenie pomocy republ. Hiszpanii

Paryż, 18. 1. (A) Ostatnie sukcesy wojenne powstańców hiszpańskich na nowo wywołały we Francji gwałtowną kampanię lewicy za otwarciem granicy pirenejskiej i udzieleniem Barcelonie pomocy. W stolicy i całym kraju odbywają się tłumne meetingi, zaś socjalistyczna i komunistyczna prasa w olbrzymich nagłówkach pisze, że w Katalonii ważą się losy bezpieczeństwa Francji i domaga się natychmiastowej pomocy dla republikanów hiszpańskich. Del Vayo miał oświadczyć w Genewie min. Bonnetowi, że jeśli republikanie nie uzyskają szybkiej pomocy, a przynajmniej nie uzyskają otwarcia granicy pirenejskiej, to cała Katalonia może wpaść w ręce powstańców w ciągu miesiąca. Sytuacja w reszcie Hiszpanii rządowej, odciętej całkowicie od Francji, stałaby się wówczas również beznadziejna i ostateczna katastrofa mogłaby nastąpić jeszcze tej wiosny.

Zaznaczyć należy, że również w niektórych kołach radykałów polityka interwencji posiada gorących zwolenników, wywierających w tym kierunku silny nacisk na rząd. W rządzie zaś trzej ministrowie: Mandel, Zay i Campinchi od dawna już uchodzą za interwencjonalistów. Zagadnienie to dominuje również w obecnej sesji parlamentarnej, poświęconej polityce zagranicznej. Niemal wszyscy mowcy podkreślają trudne stanowisko Francji wobec wypadków w Hiszpanii, zważywszy zwłaszcza stan stosunków włosko - francuskich.

Mimo nacisku, wywieranego z różnych stron na premiera Daladiera i min. Bonneta można przyjąć za pewne, że rząd francuski pozostanie wierny polityce nieinterwencji. Zapewnienia tego rodzaju mieli sobie wzajemnie złożyć min. Bonnet i lord Halifax podczas ostatniej rozmowy, przeprowadzonej w drodze z Genewy do Paryża.

Rozpaczliwy opór wojsk rządowych

Barcelona, 18. 1. PAT. Komunikat urzędowy podaje, że wojska rządowe stawiają zacięty opór silnym natarciom nieprzyjacielskim w strefach Penadella, Yanta, Coloma, Deguerald i Tarragony. W Estramadurze przeciwnatarcia powstańców na pozycje pod Puente Castuera i Granja de Torrchermosa zostały odparte. Oddziały rządowe posunęły nieco naprzód swe linie na południe od Monterrubio de la Serena.

* * *

Salamanka 18. 1. PAT Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco, ogłoszony w nocy podaje:

Oddziały nasze posunęły się o 10 klm. w głąb kraju, zajmując szereg miejscowości w prowincji barcelońskiej. Zdobyte zostały okręgi Aquilla, Pavia, Guardiola, Valfogona de Recoucort, Llorach, Saint Antoni Oriola, Segonta, Belmont, Montello, Villameva, Vilsgraseta. Na odcinku wybrzeża zajęto Vallespinosa i Sante Creus z klasztorem tejże nazwy.

Na odcinku północnym zajęto wzgórza na północy i południu okręgu Pons, który został całkowicie opanowany. Podczas oczyszczania z nieprzyjaciela strefy nadbrzeżnej w nasze ręce wpadł znaczny zasób materiału wojennego. Wzięto do niewoli 2000 jeńców.

Pomimo niepogody zdołaliśmy posunąć nasze linie na odciku Monterubio w Estramadurzee. Na innych odcinkach „czerwoni" podjęli rozpaczliwe ataki przeciwko naszym pozycjom, lecz zostali odparci. Niezwykle gwałtowne ataki nieprzyjaciel podjął przeciwko szczytowi Morizo, lecz kolumny milicjantów zostały rozgromione. Wczoraj bombardowano obiekty wojskowe w porcie barcelońskim. W ciągu walk powietrznych strącono nieprzyjacielski samolot myśliwski.

Dziś lotnictwo nasze w dalszym ciągu bombardowało cofające się oddziały „czerwone". Podczas walk powietrznych strącono 4 nieprzyjacielskie samoloty.

W dalszym ciągu komunikat powtarza ogłoszone zaprzeczenie fałszywych wiadomości nieprzyjacielskich, wskazując, iż mają one na celu jedynie cele propagandowe.

Komunikat stwierdza wreszcie, że sytuacja wojsk gen. Franco na froncie południowym jest jasna i niewzruszona. Dowództwo wojsk „czerwonych" poświęca tysiące milicjantów na rozpaczliwe próby wstrzymania naszych działań zwycięskich w Katalonii. Wysiłki nieprzyjaciela jednak „całkowicie są bezowocne"

9 lat więzienia za książkę p. t. „Oblężenie Madrytu"

Lizbona, 18. 1. PAT. Dziennik „Espana" donosi z Barcelony, że znany i ceniony nowelista hiszpański Eduardo Zamacois, który od początku wojny domowej w Hiszpanii współpracował z marksistami hiszpańskimi, został skazany przez trybunał w Barcelonie na 9 lat więzienia za napisanie książki p. t. „Oblężenie Madrytu", która została uznana za kontrrewolucyjną.

WŁOSI ZACHWYCENI POTĘGĄ MILITARNĄ NIEMIEC

Przejrzysta kampania prasy faszystowskiej

Rzym. 18. 1. (A) Wszystkie dzienniki włoskie bez wyjątku zamieszczają mapę niemiecką z rozmieszczeniem poszczególnych korpusów wojskowych.

Z mapy tej wynika, że w chwili obecnej bezpieczeństwa niemieckich granic wschodnich chroni 7 korpusów, a granic południowej, północnej i zachodniej po 3 korpusy. Dzienniki wyliczają również miasta, w których znajdują się poszczególne dywizje i ich sztaby.

„La Tribuna" zamieszcza przy tej okazji artykuł naczelnego redaktora o potędze armii niemieckiej. „Niemcy — pisze dziennik — które po Wersalu mogły mieć tylko 100.000 wojska, już dziś wykańczają zaległości w przeszkoleniu 18 roczników rekrutów, którzy w wojsku nie służyli, a pod względem technicznym armia niemiecka jest świetnie wyekwipowana. Lotnictwo — obok włoskiego jest najlepsze i najliczniejsze w Europie". Następnie dziennik kładzie nacisk na doniosłość strategiczną rozbudowy sieci autostrad, które pozwolą Niemcom w razie potrzeby przerzucić w ciągu kilku godzin bardzo liczne wojska ze wschodu na zachód. „Już w poprzednich latach Niemcy prowadziły wojnę na wielu frontach, a do Francji celem obrony jednego frontu ściągano żołnierzy z całego świata. Dziś, nawet powierzchowny obserwator przyzna, że sytuacja uległa zmianie. Niechaj to będzie ostrzeżeniem dla tych, których nowe warunki bezpośrednio dotyczą."

Ogłoszenie wymienionych map przez całą prasę włoską wskazuje, że dzienniki otrzymały odpowiednie polecenie z góry.

Niezwykle żywe zainteresowanie prasy włoskiej układem sił zbrojnych Niemiec zestawiane jest w kołach dyplomatycznych z obecną kampanią antyfrancuską Włoch oraz pogłoskami o możliwości interwencji Paryża na korzyść rządu hiszpańskiego. W takim wypadku Włochy posłałyby również przygotowane oddziały wojs regularnych do Hiszpanii. Zaznaczyć należy że już od dawna mówiło się o możliwości wzmocnienia osi Rzym—Berlin prze włosko—niemiecki alians wojskowy.

„Armia niemiecka ma walczyć na Wschodzie w czasie mrozów"...

Berlin 18. 1. (z) „Militär - Wochenblatt" żąda gwałtownie reformy w wyszkoleniu i umundurowaniu armii, której wypadnie walczyć w Europie wschodniej w toku uciążliwej kampanii zimowej. Obecnie wyekwipowanie wojska niemieckiego — pisze kapitan Schönaich — dostosowane jest głównie do walki na Zachodzie i na Południu. Teraz jednak należy wziąć się natychmiast do takiego umundurowania wojska niemieckiego, aby mogło ono walczyć na Wschodzie w czasie wielkich mrozów. Odpowiednia reorganizacja i umundurowanie wojska powinno być podjęte bez żadnej zwłoki — kończy kapitan Schönaich.

CAŁONOCNY POŻAR SZYBU NAFTOWEGO POD JASŁEM

Jasło. 18. 1. PAT. W dniu wczorajszym nastąpiło zapalenie się gazu ziemnego, wydobywającego się przy budowie szybu naftowego „Polminu" w Hankówce koło Jasła. Pożar trwał przez całą noc, gdyż z powodu znacznej głębokości szybu, dochodzącej do 1300 m, zagaszenie płonącego gazu ziemnego natrafiało na duże trudności. W godzinach rannych pożar udało się, dzięki umiejętnej akcji kierownictwa szybu, ugasić. Sam szyb nie uległ większemu uszkodzeniu. Należy podkreślić, że koszty budowy szybu, wyniosły do chwili obecnej ponad 300 tys. zł.

Sowiecki dekret o dyscyplinie pracy

Moskwa 18. 1. PAT. Wprowadzenie w życie dekretu o dyscyplinie pracy odbywa się z całą surowością prawa. Przed dwoma dniami komisarz ciężkiego przemysłu Kaganowicz oddał pod sąd dyrektorów i naczelników za pobłażliwe traktowanie robotników, wykraczających przeciw dyscyplinie pracy. Wczoraj opublikowane zostały dwa rozkazy komisarza przemysłu maszynowego Lwowa i komisarza przemysłu spożywczego Kabanowa. W rozkazach tych zostało stwierdzone, że w całym szeregu fabryk i przedsiębiorstw zdarzają się liczne wykroczenia robotników przeciwko dyscyplinie, spóźnianie i niezjawianie się do pracy. W obu wypadkach kilkunastu dyrektorów zostało usuniętych ze stanowisk i oddanych pod sąd za pobłażania robotnikom nie stosującym się do nowego dekretu o dyscyplinie pracy.

Poza tym w rozkazach tych położony jest silny nacisk na zaprowadzenie we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach jak najściślejszej kontroli zjawiania się robotników do pracy.

Zwalnianie dyrektorów i naczelników ze stanowisk i oddawanie ich pod sąd robi wrażenie czystki aparatu administracyjnego, przeprowadzonej nie na podłożu politycznym lecz w myśl usprawnienia aparatu kierowniczego.

Rozmowa Litwinowa z amb. Grzybowskim?

Paryż. 18. 1. (A) W prasie francuskiej pojawiła się wiadomość Havasa z Moskwy o spodziewanej rozmowie między ambasadorem dr Grzybowskim i komisarzem Litwinowem.

W rozmowie tej ma być poruszona m. in. sprawa handlowego traktatu polsko sowieckiego, którego podpisanie ma nastąpić w ciągu dni najbliższych.

Nacisk totalistyczny na Szwajcarię wzmaga się

Paryż 18. 1. (z) „Temps" obszernie cytuje wyjątki z artykułu Rosenberga w „National - Monatshefte" poświęconego polityce państw neutralnych. Państwa neutralne — pisze filozof hitlerowski — nie mogą być neutralne, jeśli pozwalają ludom swoim wyrażać uczucia przeciwko państwom totalnym. Mówiąc wyraźnie, Rzesza nie może dopuścić aby małe państwa neutralne uważały się za rzeczywiście neutralne, jeśli np. pozwolą prasie swojej krytykować ustrój narodowo - socjalistyczny. Logicznym następstwem powyższej tezy jest to, że np. w Szwajcarii nie wolno tolerować, aby na jej terytorium przebywali wrogowie Rzeszy, to znaczy, emigranci żydowscy, marksistowscy i komunistyczni".

„Gazeta Polska" o wizycie min. Ribbentropa

Warszawa 18. 1. (z) W związku z ustaleniem terminu wizyty min. Ribbentropa w Warszawie, pisze „Gazeta Polska":

„Zgodnie ze swoim pierwszym oświadczeniem w Sejmie w sprawach polsko - niemieckich (15 lutego 1933 r.): „Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski" — minister J. Beck niejednokrotnie miał sposobność do publicznego i prywatnego zaznaczania, że i Polska rozumie pozycję Niemiec że i Polska ma wolę trwałego ustabilizowania stosunków i pokojowej współpracy ze swoim zachodnim sąsiadem, że i Polska pragnie, aby te stosunki były przyjazne, a ta współpraca owiana atmosferą wzajemnego szacunku i zaufania.

Zarówno to; co o stosunkach polsko - niemieckich mówią kanclerz Rzeszy, jak i to co o nich powiedział minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, odpowiada istocie rzeczy, czyli coraz pomyślniejszemu kształtowaniu się tych stosunków. Między wizytą ministra Becka a rewizytą ministra von Ribbentropa zaszło w Europie i na świecie wiele zasadniczych przemian. Jeśli oba rządy wybrały jako datę rewizyty właśnie piątą rocznicę podpisania historycznego układu, to oczywiście po to, aby uwypuklić użyteczność i trwałość tego instrumentu dyplomatycznego".

Choroba b. posła Liebermana

Paryż. 18. 1. (z) Przebywający w Paryżu były poseł i więzień brzeski, Lieberman ciężko zaniemógł. Po przebytej grypie rozwinęła się infekcja ucha Operacja dokonana w pokoju hotelowym nie dała wyniku. Ma się odbyć druga operacja w klinice, dokąd Lieberman będzie przewieziony, jeśli w najbliższych dniach nie nastąpi poprawa.

Zgleichszaltowana młodzież akademicka

Praga, 18. 1. PAT. Według „Prager Zeitunsdienst", liczba studentów na niemieckich wyższych uczelniach w Pradze i Bernie, którzy tworzą oddzielną akademicką organizację dzielnicową w Czechosłowacji (Gaustudentenschaft), wynosi około 3500 (Praga 3000, Berno 500). Procent studentów Niemców jest niewielki. Na podstawie statutów związkowych żaden student nie może mieszkać u Żydów. Zabroniono również studentom niemieckim pracować zarobkowo. Niezamożni otrzymują stypendia od rządu Trzeciej Rzeszy. Typ „wiecznego studenta" zniknął zupełnie. Wszyscy studenci Niemcy muszą być członkami oficjalnego związku niemieckich studentów w Pradze lub w Bernie, opartego na zasadach narodowo - socjalistycznych, a oprócz tego członkami specjalnychh sekcyj fachowych, jak sekcja naukowa, kulturalna, sekcja pracy i sekcja prasowa. Specjalny urząd socjalno - gospodarczy ma powierzoną pieczę nad kuchnią akademicką.

S. O. S.!

Marsylia, 18. 1. PAT. Koło godz. 2 w nocy przejęto tu sygnały, wzywające niezwłocznie pomocy dla parowca „Ulmus".

Kto wygrał na loterii

Warszawa. 18, 1. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Państw. Loterii Klas. padły m. in. większe wygrane na Nry:

50 tysięcy zł — 34574
25 tysięcy — 30396, 128730
10 tysięcy — 59856, 100204, 106160, 127279,
5 tysięcy — 6599, 9797, 68115, 100168,
2 tysiące — 402, 646, 16203, 16650, 30211, 45620, 145095, 51945, 55090, 59237, 158053, 54396, 67972, 68481, 159638, 78359, 84167, 90963 117139, 132147.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 18. 1. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 133, Żyrardów 63.50, Węgiel 34. Ostrowieckie 68.50, Cukier 33.75, Starachowice 50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 85, II em. 86.50, 4 proc. dolarowa 42.25, 5 proc. konwersyjna 69.50, 4½ proc. wewnętrzna 65.75. 1 proc. konsolidacyjna 63.25. Tendencja utrzymana.

Sprawa Gdańska „spławiona" w Genewie

Genewa 18. 1. (K) Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie komitetu trzech dla spraw gdańskich z udziałem wysokiego komisarza Ligi Narodów Burkhardta. Jest już dziś niewątpliwe, że sprawa Gdańska nie wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi Narodów.

Francja chce pozostać drugim imperium świata

35,000 tonnowy pancernik „Richelieu" na wodzie.

Paryż. 18. 1. (A) Spuszczenie na wodę wielkiego pancernika „Richelieu" w arsenale morskim w wojennym porcie Brest przybrało rozmiary wielkiej manifestacji narodowej i spowodowało ogromny entuzjazm wśród społeczeństwa froncuskiego.

Minister marynarki wojennej, Korsykanin Campinchi oświadczył: „Spuszczenie na wodę pancernika „Richelieu" i rozpoczęta budowa drugiego pancernika „Clemenceau" do którego pierwszy nit włożono dziś po spuszczeniu na wodę pancernika „Richelieu" stanowią symbol naszej woli, aby utrzymać stanowisko drugiego imperium świata po Wielkiej Brytanii, — symbol naszej jedności, odnalezionej wobec niebezpieczeństwa w chwili obecnej".

Matką chrzestną pancernika „Richelieu" była żona zwykłego robotnika, zatrudnionego przy budowie okrętu, matka 10-ga dzieci, które wszystkie wzięły również udział w uroczystości.

Pancernik „Richelieu" (35.000 tonn) posiada 8 dział 300 mm, artylerię pomocniczą, ciężkie karabiny maszynowe, artylerię przeciwlotniczą. Okręt zabierać będzie na pokładzie samoloty oraz przeszło 1500 osób załogi.

7000 samolotów i 16000 motorów mogą produkować rocznie U. S. A.

Nowy Jork 18. 1. PAT. Zastępca sekretarza St. Zjednoczonych do spraw wojskowych Johnson oświadczył na dorocznym zgromadzeniu amerykańskiego związku aeronautycznego w St. Louis, że przemysł lotniczy St. Zjednoczonych A. P. może z łatwością wyprodukować rocznie 7000 samolotów wojskowych i 16.000 motorów lotniczych.

Na tym samym zebraniu szef amerykańskiego lotnictwa wojskowego gen. Andrews stwierdził, że nowe kadry pilotów amerykańskich szkolone są na wzór europejski. Ponad to we wszystkich szkołach w St. Zjednoczonych A. P. rząd wprowadzi specjalne kursa na których rocznie od 17 do 20 milionów uczniów otrzyma wstępne wiadomości teoretyczne z zakresu lotnictwa.

Bombowce kanadyjskie do Anglii

Nowy Jork, 18. 1. PAT. Pierwszy z dwustu samolotów bombowych, zakupionych przez rząd brytyjski, przybył dziś na lotnisko Floyd Bennett, przeleciawszy przestrzeń z Burfank (Kalifornia) do Nowego Jorku w 12 godzin. Samolot ten jest jednopłatowcem, zaopatrzonym w 2 motory o sile 1100 koni i o zasięgu 3.000 klm. Samolot zostanie zdemontowany i wysłany do Anglii w dn. 21 stycznia.

Ułaskawienie 7 terrorystów arabskich

Jerozolima 18. 1. PAT. Naczelny dowódca wojsk brytjskich w Palestynie zamienił karę śmierci, na jaką sąd wojskowy skazał 7 Arabów, na dożywotnie więzienie. Na rzecz ułaskawienia interweniowały liczne osobistości i organizacje arabskie, a m. in. b. wielki mufti (!)

Znowu walki z terrorystami

Jerozolima 18. 1. PAT. W okręgu Jerozolimy przeprowadzono wczoraj ponownie rewizje we wsiach Anata i Hizma. Doszło przy tym do starcia między Arabami i wojskiem. Władze angielskie wezwały do akcji samolot i oddziały pomocnicze. Ogólna ilość ofiar nie jest znana, wiadomo tylko, że ranny został jeden oficer angielski.

W starej dzielnicy Jaffy znaleziono ciało zastrzelonego Araba. Również donoszą o ciężkim ranieniu arabskiego inspektora zdrowia w Haifie.

Na szosie Akko - Safed powstańcy arabscy strzelali do dwóch angielskich samochodów policyjnych. Jeden z policjantów został przy tym ciężko raniony.

Mundury dla szturmowców hitlerowskich na Słowaczyźnie

Bratysława, 18. 1. PAT. Stronnictwo niemieckie w Słowacji, które od dawna posiada specjalne organizacje na wzór oddziałów SS i SA w Rzeszy, przystępuje obecnie do umundurowania członków tych organizacyj, na co uzyskało zgodę rządu słowackiego.

Jednak jedzie do Berlina

Praga, 18. 1. AT. Jak słychać, minister spraw zagranicznych Chvalkovsky ma się udać w końcu bieżącego tygodnia na krótki pobyt do Berlina.

Niemcy czeka krach!

Stałe życie na rachunek przyszłego roku

Odsłonięta tajemnica finansów Trzeciej Rzeszy

Skąd Niemcy biorą pieniądze na kolosalne wydatki wojenne, na budowę tysięcy kilometrów autostrad, na budowę nowych miast, na tysiące samolotów miesięcznie, na krążowniki i łodzie podwodne, na ekwipunek dla milionowej armii, na tworzenie olbrzymich zapasów zboża i surowców, na budowę ogromnych elektrowni, na propagandę, na „linię Zygfryda” i td.? Pytanie to było niejednokrotnie stawiane i przez obserwatorów politycznych i przez ekonomistów. Finanse hitlerowskich Niemiec są dla nich zagadką: gdyby Anglia i Francja spróbowały żyć na taką stopę, to już następnego roku zbankrutowałyby niechybnie. Na czym polega tajemnica niemieckiej gospodarki narodowej? Skąd Niemcy mają pieniądze?

Życie na rachunek... przyszłości

Na pytanie to daje odpowiedź „Temps” odsłaniając zupełnie prosty mechanizm niemieckiego budżetu. — Kwestia wyjaśnia się według słów autora, „arytmetycznie”.

Nigdy od chwili dojścia do władzy Hitlera to jest od roku 1933, Niemcy nie rozporządzały środkami, niezbędnymi na pokrycie wydatków bieżącego roku. Jednakże dzięki właśnie tym wydatkom, w następnym roku produkcja zwiększa się i nadmiar dochodów tworzący się wskutek takiego wzrostu produkcji, służy na pokrycie zeszłorocznych wydatków. Wprawdzie równolegle z wzrostem dochodów gospodarki narodowej rosły i wydatki, ale to jest już kwestią przyszłego roku...

Niemcy znajdują się, zdaniem „Temps” w sytuacji przedsiębiorstwa, którego bilans zostaje sporządzany każdego roku z deficytem, ale w którego kasie zawsze są pieniądze: przedsiębiorstwo rozszerza się!

W normalnym kraju podobny system byłby nie do urzeczywistnienia: olbrzymia inflacja ekonomiczna nieuniknienie doprowadziłaby do wzrostu cen i do chaosu na rynku pieniężnym. W Niemczech jest on możliwy dzięki temu, że władze wzięły ludność w żelazne karby. Jednakże pomimo to Niemcy czeka krach — znowu ze względów czysto „arytmetycznych”.

Zatrzymany rower upada

Idzie o to, że tego rodzaju życie kraju na rachunek przyszłego roku nie może trwać wiecznie. — Niemcy pędzą naprzód, jak rower, którego tajemnica równowagi kryje się właśnie w jego szybkości. Wystarczy zatrzymać rower — a upadnie.

Tak będzie z gospodarką niemiecką — tak zresztą już raz z nią było. Bowiem powojenne, przedhitlerowskie Niemcy już chwytały się systemu, praktykowanego obecnie przez narodowych socjalistów: między 1925 a 1930 rokiem system ten nazywał się „racjonalizacją gospogarki narodowej”. Czym się zakończyła ta „racjonalizacja” — wiadomo, podobny system może istnieć jedynie do tej chwili, dopóki produkcja każdego roku będzie o 25 proc. przewyższać produkcję roku poprzedniego. Gdy granica zostanie osiągnięta i dalsze zwiększanie produkcji stanie się niemożliwe — „Rower upada”. Zdarzyło się to w 1930 roku.

Granica — blisko

Obecne Niemcy, zdaniem „Tempsa” znowu zbliżają się do katastrofalnej granicy. Władze narodowo - socjalistyczne rozumieją to — i kiedy w początkach 1938 roku poczuły niemożność zwiększenia zapotrzebowania na wewnętrznym rynku, została zdecydowana aneksja Austrii. Jednakże postęp geometryczny rośnie, jak wiadomo, bardzo szybko — i sama Austria nie wystarczała.

Nastąpiła aneksja ziem sudeckich. Obecnie zużyty jest i ten resurs. W październiku 1938 r. minister gospodarki narodowej Funk pośpiesznie objeżdżał Bałkany. Po upływie dwóch miesięcy zaczęło się mówić o Ukrainie Trzeciej Rzeszy potrzebne są za każdym razem nowe rynki — nie w celu zbogacenia się, a jedynie dlatego, aby nie upaść.

Symptomaty katastrofy

Gdzie jest granica tego wyścigu i kiedy nastąpi katastrofa — oczywiście nie jest możliwe przepowiedzieć. Jednakże „Temps” który daje to ciekawe tłumaczenie gorączkowej ekspansji Niemiec, zapowiada, że istnieje i granica i terminy. Trzeba tylko umieć wyczekać.

Wylicza on nawet symptomaty przyszłej katastrofy: pewnego pięknego dnia dochody podatkowe ustabilizują się, a po tym zaczną spadać. Możliwość pożyczek skończy się. Państwo ograniczy swe zamówienia. — Prywatne przedsiębiorstwa zaczną się zamykać. Wybuchnie bezrobocie, które będzie wzrastało ze zdumiewającą szybkością. Niemcy ogarnie głód...

Rola armii

Co będzie dalej?

Odpowiedź na to pytanie leży już poza granicami dziedziny ekonomicznej. Tym niemniej „Temps” przewiduje, że w momencie katastrofy armia schwyci w swe ręce władzę i uchroni kraj od rozkładu.

ZA STO LAT...

W ciągu doby dookoła świata

Kobiety o wiecznie młodych ciałach. — Podróże na księżyc...

Różne z początkiem roku stawiają ludzie horoskopy. Wróżbici i jasnowidze walczą o lepsze z astrologami. Czas więc teraz właśnie na przypomnienia, że i uczeni od czasu do czasu zabawiają się w proroków. Tylko oczywiście, jak na uczonych przystało, proroctwa swe nazywają „planami“. Otóż nie dalej, jak w początkach roku ubiegłego w prasie amerykańskiej ukazał się rewelacyjny artykuł napisany przez profesora Franka z Pensylwanii.

„PLAN STULETNI“ NAUKI

Autor artykułu pisał o „planie stuletnim“, który powinien być wykonany w ciągu wieku przez naukę. Plan ten mimo swej fantastyczności, przy obecnym rozwoju techniki nie jest nawet zbyt nieprawdopodobny.

PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA DO 100 LAT

W pierwszym rzędzie stuletni plan naukowy, winien udzielić miejsca w swym programie wy walczaniu długowieczności człowieka. Ideałem stanie się przedłużenie średniej życia ludzkiego do 100 lat.

WALKA Z BÓLEM

Drugim punktem programu winno być zdobycie umiejętności leczenia szybkiego a radykalnego raka artretyzmu i chorób wenerycznych. Przy czym ideałem będzie posunięcie wiedzy lekarskiej do umiejętnego neutralizowania wszelkiego rodzaju bólów.

W CIĄGU DOBY DOOKOŁA ŚWIATA

Marzeniem, a raczej jednym z punktów programu prof. Franka jest ulepszenie środków komunikacji. Rozwój komunikacji według nie go osiągnie taki stopień doskonałości, iż możliwość okrążenia świata w ciągu jednej doby stanie się rzeczywistością. Mało tego podróż ta będzie się mogła odbywać przy 100 proc. zapewnienia bezpieczeństwa.

APARAT RADIOWY WIELKOŚCI ZEGARKA — PODRÓŻ NA KSIĘŻYC

Nie mniej rewelacyjny jest ten punkt planu, w którym profesor Frank żąda od nauki, aby umożliwiła rozsyłanie energii elektrycznej na dowolne odległości bez przewodów, a więc bez straty energii; podobnie ciekawym jest punkt, mówiący o produkcji idealnych radioodbiorników i zarazem aparatów nadawczych, co najwyżej w rozmiarach kieszonkowych zegarków.

W planie na najbliższe stulecie nie zapomniano również o odwiecznie frapującej podróży na księżyc w specjalnych urządzeniach komunikacyjnych przeznaczonych do podróży międzyplanetarnych, o stworzeniu sztucznego oświetlenia słonecznego, którego promienie byłyby życiodajne, o chemicznym, pigułkowym odżywianiu etc.

KOBIETY O WIECZNIE MŁODYCH CIAŁACH

Nie zapomniał również prof. Frank o ciele ludzkim i o sztuce jego pielęgnowania. Profesor wierzy i ufa niezłomnie, iż stanie się całkowicie osiągalne zachowanie piękna fizycznego ciała ludzkiego, do najpóźniejszego wieku. Osiągalne się stanie zachowanie młodzieńczej świeżości cery i elastyczności mięśni.

FILM TRÓJWYMIAROWY — NARKOTYKI NIESZKODLIWE

W ostatnich punktach programu Frank zajął się zagadnieniem filmu i narkotyków. Film według niego stanie się już wkrótce trójwymiarowy i barwny, a więc w rezultacie będzie dawał pełną iluzję rzeczywistości. Jeśli idzie o narkotyki — profesor sobie wymarzył, iż przynosząc spragnionym nieznane dotąd rozkosze, staną się całkowicie nieszkodliwe.

Fantastyczny to plan. Ale kto wie, czy rzeczywsitość go nie zdystansuje i to w krótszym — nie stuletnim nawet okresie — czasu.

Nie ma cyfrowych zobowiązań tranzytowych wobec Litwy

Warszawa 18. 1. PAT. W prasie polskiej sprzed kilku dni ukazały się przedrukowane wiadomości, pochodzące z prasy zagranicznej o tym, jakoby podczas niedawnych rokowań polsko - litewskich, Polska zobowiązała się m. in. do korzystania z tranzytu litewskiego w wysokości 450 tys. litów i do przerabiania w Kłajpedzie materiałów drzewnych na sumę 750 tys. litów.

Według wyjaśnień kół poinformowanych, rząd polski, przystępując do regulowania z Litwą zagadnienia wzajemnego tranzytu towarów, nie wziął na siebie zobowiązań w stosunku do cyfrowego zapewnienia jej tranzytu, ani też co do przerabiania w Kłajpedzie polskich materiałów drzewnych.

Powrót Bonneta i Halifaxa z Genewy

Paryż, 18. 1. PAT. Wczoraj z rana przybyli na dworzec lyoński ministrowie Halifax i Bonnet, powracający z Genewy.

Min. Halifax bezpośrednio udał się do ambasady brytyjskiej.

—oOo—

Podróż min. Ciano

Rzym, 18. 1. PAT. Minister spraw zagr. hr. Ciano wyjechał po północy do Belje, miejscowości, położonej na pograniczu jugosłowiańsko-węgierskim, dokąd zaproszony został na polowanie przez premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza. Z Belje min. Ciano uda się na dwa dni do Białogrodu.

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki B[illegible]rnowny

116)

Nie znaleziono żadnych momentów obciążających Wendla, przeciwnie, tych tylko, którzy go porwali. Przysięgli Obwodowi, badający każdy ślad z precyzyjną dokładnością, przesłuchiwali dwie godziny Wilentza i gubernatora Hofmana, dłużej niż półtorej godziny i nie wnieśli tego 2-go kwietnia żadnej skargi. A w dwa tygodnie później zawiesili postępowanie, uznali tego człowieka niewinnym, oczyszczając go tym samym z wszelkich podejrzeń, podczas gdy osobnicy którzy go porwali — najęte typy spod ciemnej gwiazdy — dostali się do więzienia.

Czy przeznaczenie Hauptmanna musiało się wreszcie spełnić? Major Kimberling naznaczył 3-go kwietnia godz. 8 wieczór nowy termin stracenia Hauptmanna.

Lecz skazaniec i jego dzielna żona, zdawali się nie dawać temu wiary, spodziewali się zapewne, że potężny gubernator i jego urzędnicy zezwolą na nowe przesunięcie. „Do widzenia" powiedzieli sobie oboje 2-go kwietnia. „To jest ostatnia wizyta, łaskawa pani", zauważył dyrektor więzienia, lecz pani Hauptmann uśmiechnęła się, jej blada twarz jaśniała spod małego czarnego kapelusza. Już dwa razy jej powiedziano, że to ostatnia wizyta, już dwa razy oznajmiła mężowi tę wiadomość, dwa razy pomylono się, dlaczego tym razem miałby to być kres? Czy wszystko nie przemawiało przeciw temu? Wtorkowe odroczenie, nowe śledztwo, przedsięwzięte na własną rękę przez gubernatora Hofmana z pomocą jego urzędników? Byli to doświadczeni funkcjonariusze z Urzędu Komunikacji Samochodowej, oddani bezwzględnie Hofmanowi, który poprzednio był ich zwierzchnikiem, ludzie słuchający jedynie rozkazów swych detektywów, a którzy gwizdali sobie na policję stanową i na prokuraturę. Wespół z człowiekiem, poleconym przez Lloyda Fishera pojechali ci urzędnicy do Hope well, by odkryć nowe ślady. Nadzorca i zarządca posiadłości nie wiedział wprost co się z nim dzieje, kiedy ujrzał nadjeżdżające ku niemu auto które nie zważało na jego wołanie, musiał więc uskoczyć w bok, a kiedy urzędnicy, przysłani przez gubernatora wysiadłszy z wozu zagrozili mu, musiał nie mając innej rady wpuścić ich do wnętrza. Cichutko stała ta willa, wzniesiona przez dziwnego człowieka po to by znaleźć spokój, przed światem. I stała tak opuszczona, niezamieszkana jeszcze przez sieroty, którym ją lotnik zaofiarował, odludna, i pusta była okolica, ani żywego ducha nie było we willi. I tak nie dokonawszy niczego, musieli zaufani Hofmana powrócić, nie znaleźli niczego, co było by nieznane, ich poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

3-ci kwietnia zaczął świtać. Czy myślał jeszcze ktoś o tym, że przed 48 miesiącami odlatywał z radością w sercu o wczesnej godzinie płk. Lindbergh, na swym hydroplanie, by odebrać swe dziecko z łódki „Nelly", stosownie do wskazówki za którą Dr John F. Condon zapłacił wieczorem 2-go kwietnia 1932 50.000 dolarów.

Czy to niegodne widowisko nigdy się nie skończy? Czy znowu miałyby się zacząć walki o życie człowieka, o winę i karę? Czy jeszcze w ogóle ktoś liczył się z tym, iż stracenie dojdzie rzeczywiście do skutku? Major Kimberling liczył się z tym. Kazał jak to było w zwyczaju, zaprowadzić Hauptmanna do przyległej celi, celi Nr. 8 która była próżna. Tam ogolono go po raz wtóry w tym tygodniu, po raz wtóry ogolono mu głowę do skóry, i odpruto prawą nogawkę spodni. Popołudniową godziną ukazali się obaj niemieccy pastorowie Mathiesen i Werner. Pozostali już przy skazańcu i zaskoczeni byli jego spokojem, równowagą i obojętnością. Zdawało się, iż wtorkowe przeżycie wpłynęło tak na tę zmianę, już nic więcej nie mogło go uspokoić. Czy stał już na przeciwległym brzegu, czy też wierzył tak mocno w swe ocalenie? Jak twierdził, nie miał się do czego przyznać, nie miał co zeznawać, niczego nie mógł zmienić w swych zeznaniach. Umiera niewinnie człowiek, którego obwiniono o morderstwo, zostaje zamordowany. O tej godzinie, kiedy pastorowie byli u Hauptmanna przedsięwzięła pani Hauptmann, to dzielne, odważne stworzenie, ostatnią próbę ratunku. Udała się do Sędziego Pokoju i oskarżyła Pawła Wendla o zamordowanie dziecka Lindberghów, przysięgając na to, iż wie że wyznanie Wendla jest prawdziwe i wyczerpujące. Sędzia Pokoju wysłuchał ją, uśmiechając się łagodnie, rozumiał trwogę i męki tej kobiety. Wysłuchał ją, lecz nie mógł zaprotokołować jej przysięgi, tej przysięgi bez podstaw, bez treści, tej przysięgi dokonanej przez osobę miotaną rozpaczą a czynionej dla ocalenia męża.

Czy Hauptmann był już stracony, czy też Hofman uwolni go? Czyż nie postara on się o to by ułaskawiono Hauptmanna po raz trzeci? Czy tym samym nie uratowałby go w ogólności? Bo czyż można jeszcze wykonać karę na człowieku, którego dręczono trzykrotnie śmiertelną obawą?

Pięć minut po godzinie piątej zjawił się u młodego gubernatora, który szczycił się tym, iż nigdy jeszcze nie doznał porażki, gdy starał się w Stanie o jakiś urząd — prokurator generalny Dawid T. Wilentz. Za obojgiem zamknęły się drzwi. Śmiertelni wrogowie zostali sami. Naradzali się ze sobą. Nigdy nie będzie się można dowiedzieć, jaki był przebieg tej rozmowy, która toczyła się między nimi obydwoma przez dwie i pół godziny, bowiem nikt jej nie słyszał. Zapewne powiedzieli sobie wszystko, co sobie mieli do powiedzenia. Zapewne każdy z nich posypał na głowę swego przeciwnika politycznego wszystkie gromy a przez jaskrawe stanowisko, jakie zajmowali w tej sprawie, nie byli bez winy, jeśli mowa o tych niegodnych scenach ostatnich tygodni, a byli wspówinni w widowisku które choć wielkie w zamierzeniu ugodziło w Sprawiedliwość Ameryki.

Hofman przedstawił zapewne w tej rozmowie wszystkie te argumenty, które skłoniły go do wmieszania się w sprawę oskarżonego i stawania w jego obronie. Wilentz musiał znowu powtórzyć swe plaidoyer, przedstawił prawdopodobnie ponownie, zamknięty dla niego łańcuch dowodowy i obstawał przy swym stanowisku. Przypuszczalnie sądził jeden o drugim, prokurator generalny o gubernatorze, że tylko ambicja polityczna była czynnikiem, który go wciągnął na arenę sprawy Lindbergh—Hauptmann. Zapewne i na odwrót, sądził gubernator o prokuratorze generalnym, że również i on pragnie jedynie dla ambicji zakończyć i ukoronować sprawę Lindbergha straceniem Hauptmanna, który jego zdaniem, sam jeden ponosi tu winę. I tak walczyli obaj, jeden o życie, drugi o śmierć, przez dwie i pół godziny. Potem przechyliła się szala. O godzinie pół do ósmej wieczorem zakończył gubernator tę dyskusję, wstał, zadzwonił po swego sekretarza.

„A więc nie mam już możności zezwolenia na dalsze przesunięcie terminu stracenia"

Całe miasto Trenton było poruszone. Więzienie było otoczone gęstymi łańcuchami policji stanowej. Niezliczone tłumy stały przed więzieniem. Domy prokuratora generalnego, gubernatora, hotel w którym mieszkała pani Hauptmann, wszystkie one były strzeżone prze kordony policyjne. Mimo to, udało się jednej kobiecie przecisnąć się przez tę ciżbę, ominąć posterunkowych, dobiec do biura gubernatora, walić pięściami o drzwi, za którymi stał gubernator i Wilentz i krzyknąć, iż Hauptmann jest niewinny, ona natomiast zna prawdziwego mordercę. Lilian Howard nazywała się ta kobieta która na zakończenie tej tragedii, dołączyła się do innych typów, zapełniających widownię.

Gubernator i prokurator generalny zdołali ujść przez boczne wyjście. Z wysoko podniesionym kołnierzem z teczką pod ręką, zarzuciwszy niedbale dookoła szyi biały szal, jak zbieg jakiś opuszczał gubernator swe biuro. Gubernator stanu New Jersey, dzięki którego interwencji, sprawa Lindbergh—Hauptmann trzymała świat cały w napięciu aż do ostatka. Raz jeszcze przesunęły się zapewne przed oczyma Hofmana wydarzenia ostatnich tygodni te daremne wysiłki dostarczenia nowych dowodów, starania, by skłonić Condona do przybycia do New Jersey, jego odwiedziny w domu Hauptmanna, jego bezowocna walka przed Trybunałem Łaski. Skończyło się. Czy słusznie postępywał?

(c. d. n.)

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 17 stycznia**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 19170

Zł. 25.000 na nr. 139981

Zł. 10.000 na n-ry: 38270 77301 99638

Zł. 5.000 na n-ry: 44809 60645 78153 88455 115940

Zł. 2.000 na n-ry: 4280 7621 38870 41203 52369 61826 82000 98286 109181 111514 125330 139650 157851 158638

Zł. 1.000 na n-ry: 1416 4709 14296 21406 23325 27034 29016 32222 32654 33111 34667 40322 45812 46124 46858 47440 51868 98037 66315 75493 81104 83796 105901 106618 107138 108089 109221 109291 116838 117599 123588 128306 129967 131977 133048 134726 137447 138502 143387 148890 153052 154033 159132

Wygrane po zł 250

121 69 482 548 692 93 792 814 20 1084 152 72 367 620 75 73 873 907 2030 110 23 839 972 98 5043 47 86 352 59 95 400 39 53 88 481 4253 330 540 46 78 608 9 63 69 77 444 574 98 652 755 807 965 3037 121 46 386 508 49 90 652 756 60 6029 71 84 159 80 262 71 342 481 568 7181 250 384 454 55 562 646 752 863 8042 75 109 240 307 52 477 615 29 53 867 79 9048 344 476 525 629 772 812

10057 74 283 310 622 45 69 71 83 758 62 803 28 11046 78 309 400 17 98 532 607 769 92 852 12016 135 258 368 99 420 542 60 68 623 88 786 96 921 35 41 46 13073 104 9 77 200 511 67 68 602 808 47 75 92 940 73 14029 107 221 378 648 842 941 15049 147 249 611 76 708 917 58 16089 214 355 546 701 28 56 99 841 64 971 17005 349 426 66 69 86 89 560 99 662 774 894 99 965 18030 55 530 658 792 819 19018 116 217 701 67 821

20105 93 438 516 61 86 93 95 670 885 950 66 21172 206 28 372 431 40 631 85 705 823 954 22188 251 439 551 679 86 731 803 65 975 23412 90 611 25 36 67 769 74 805 38 970 24010 2608 1 498 570 630 712 25006 139 85 428 602 79 839 63 77 922 26013 39 139 40 234 361 70 475 546 665 69 763 81 84 819 41 27058 60 198 347 57 486 755 63 92 871 908 28 28341 535 654 706 819 25 937 29079 173 235 60 328 51 668 753 817 41 64

30001 105 52 93 210 470 718 63 892 94 951 31035 85 88 150 232 308 95 493 568 608 41 67 700 28 44 961 32003 67 70 168 265 309 487 762 65 819 954 33010 69 228 59 331 96 414 564 627 45 75 82 771 82 34124 206 490 502 54 66 648 91 886 93 943 35053 76 134 89 313 91 652 773 36090 116 306 555 91 902 62 71 37171 202 13 625 707 25 966 38008 23 101 42 202 72 338 92 580 707 872 926 44 39036 189 297 477 89 829 752 818 67 982

40020 48 68 95 124 202 300 12 25 596 639 86 782 820 23 70 952 41039 161 245 496 680 741 954 42170 279 422 35 682 757 969 86 43026 186 239 327 32 93 561 623 44017 97 138 401 513 19 70 617 713 54 843 905 45203 25 311 35 400 6 504 653 83 829 46058 354 93 476 652 776 811 58 67 945 70 47035 55 397 545 66 65 618 710 840 973 48060 108 221 322 470 524 59 645 877 49117 95 304 67 405 22 32 47 596 783 912 59 81

50082 84 116 231 74 387 401 69 519 96 807 16 906 27 42 60 51064 143 302 77 497 732 52004 19 27 96 150 238 364 636 80 798 829 976 53028 278 419 26 66 731 70 807 39 904 38 47 94 54242 364 425 506 11 93 600 21 909 64 85 55121 36 215 313 423 35 575 619 59 773 860 959 56085 331 473 597 781 82 810 63 926 52 97 57009 28 61 80 101 42 54 314 86 65 67 520 33 91 623 63 77 890 58029 277 273 450 512 81 622 730 40 808 68 913 71 59002 15 26 358 406 41 600 700 932 69

60064 148 248 440 507 33 40 49 721 67 91 814 45 95 955 61028 473 657 93 844 926 75 62087 211 472 78 96 672 95 761 82 85 869 72 952 63072 370 433 504 837 64016 224 372 400 26 600 787 932 69 65062 140 425 550 79 636 40 72 739 66168 419 649 93 878 962 67162 397 613 85 97 723 53 810 903 15 67 68003 12 519 33 631 989 69019 103 90 220 23 96 326 32 575 610 795 928

70110 269 593 600 67 703 62 72 805 62 65 955 89 71026 30 210 377 430 94 549 97 602 23 762 813 16 93 550 72070 77 87 194 267 388 420 38 647 60 734 933 51 73032 51 65 86 196 300 5 79 85 481 503 53 611 28 36 788 812 36 74030 56 166 232 379 655 75353 417 676 798 910 36 74 76134 395 535 77051 74 166 261 419 45 594 918 32 39 92 78177 261 67 377 78 84 497 527 64 92 627 700 34 918 60 79 105 9 54 536 631 90 744 851 975

80009 92 172 331 409 702 12 35 37 94 926 81107 382 416 626 65 843 65 82020 101 28 73 95 225 83 344 61 478 97 665 770 839 83008 30 316 427 606 976 84028 110 235 62 371 444 70 784 867 92 942 85091 203 336 421 23 82 610 920 22 74 86046 173 255 598 716 60 63 898 924 27 34 74 87096 127 409 13 46 549 782 801 98 999 88207 366 76 443 82 942 93 89047 131 214 45 97 363 445 643

90141 44 93 98 282 605 21 73 897 905 35 91180 298 300 73 421 69 581 97 629 64 710 22 52 823 92261 332 83 441 62 703 67 811 93048 69 108 49 230 630 740 55 812 23 42 94256 91 394 401 44 637 813 80 919 95005 165 91 536 71 692 791 896 96003 43 167 297 309 516 97 852 97064 176 240 351 98 408 30 534 91 717 65 835 57 923 84 98056 153 359 82 83 96 626 718 41 72 961 74 99097 109 253 321 470 98 542 678 718 75 924

100014 73 144 274 358 61 70 400 516 79 83 847 58 938 61 67 101029 318 19 462 516 42 634 817 67 948 102017 88 89 285 372 466 77 636 807 42 47 98 921 103598 688 104075 170 614 743 48 73 881 105114 528 715 84 839 988 106111 76 496 538 718 72 781 862 68 969 91 107234 336 406 42 48 79 94 512 672 89 764 966 108019 209 327 48 62 546 612 84 925 109057 125 295 458 91 548 736 846 68 945 76

110133 305 41 552 65 805 111051 72 102 30 216 362 411 511 54 675 746 95 869 995 112024 190 348 65 410 20 69 77 505 800 89 988 113106 69 368 425 43 774 842 912 114106 448 532 738 115096 151 74 263 6 554 612 91 773 959 99 116021 83 222 540 669 830 8 76 88 960 117226 99 722 7 74 91 828 910 44 50 118170 480 514 68 641 50 1 71 943 5 119090 109 39 345 80 474 80 554 850 79

120306 81 415 30 95 548 55 628 710 877 121003 148 362 91 630 875 122349 537 63 74 910 54 123081 160 71 479 94 690 753 840 3 951 74 124164 222 58 78 84 563 742 843 82 125097 165 247 464 527 8 59 60 844 63 919 74 5 126037 81 109 200 36 56 60 80 645 62 954 127003 283 358 458 80 96 128142 298 341 570 609 40 72 838 903 74 129037 319 434 546 72 640 6 67 92 717 26 60

130057 79 98 371 448 68 586 627 814 39 131036 132 274 436 534 81 6 661 754 917 94 8 132070 80 104 19 325 72 451 789 822 981 2 133150 96 254 599 609 86 741 834 134051 75 111 244 303 99 635 8 809 27 32 97 950 135025 68 102 50 4 76 232 337 581 5 743 958 136162 317 427 583 666 93 855 82 908 137123 39 213 310 32 416 32 60 675 731 73 803 77 909 138292 454 505 9 829 89 963 73 91 139070 219 31 74 439 48 538 83 94 7 790 883

140262 3 395 141140 256 67 329 47 63 89 424 5 76 509 25 39 42 5 56 85 604 10 32 99 775 837 975 142008 47 440 99 603 75 774 941 143303 779 967 144039 156 252 346 401 51 556 82 689 761 939 145191 357 92 7 426 91 624 38 8818 146067 135 72 80 223 325 450 667 809 933 9 47 147036 41 91 439 719 973 148289 308 563 660 149164 88 240 76 393 528 58 670 732 801 16 922 56

150036 199 293 397 402 622 757 846 151126 65 433 73 679 736 57 64 855 75 94 909 152043 51 124 245 417 60 500 757 59 953 153191 382 581 705 57 878 85 154033 174 356 476 838 933 36 80 155064 127 57 313 443 58 537 819 40 997 156003 109 50 559 905 157014 501 33 99 737 915 158043 101 398 405 713 90 97 856 936 159327 36 79 85 558 75 647 802 90 96

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

216 734 963 1046 299 370 566 835 2358 483 3091 461 78 845 72 4006 90 573 675 84 95 723 63 5177 894 930 6352 79 83 701 958 7076 84 115 502 772 860 82 94 8081 832 9521 780 851

10106 83 202 35 66 443 70 544 71 845 11070 81 152 225 66 311 415 566 96 709 935 12121 716 13065 117 72 96 233 514 711 971 14081 638 98 895 905 15537 57 702 95 16109 230 387 476 503 17109 29 238 591 921 18116 697 961 19021 100 90 491 741 42

20014 42 117 27 82 245 427 21119 57 319 662 710 93 842 22242 327 994 23027 255 363 405 45 553 851 24007 255 634 799 853 25455 47 26405 691 27511 872 28185 259 328 89 29 367 95 669 730 910 99

30153 679 98 762 31084 174 283 680 763 71 76 816 32036 33607 830 59 971 34062 796 847 55 35507 56 602 94 731 952 69 99 36709 37378 469 593 830 38225 557 65 859 97 933 39244 62

40176 373 409 11 592 679 923 80 41046 248 301 570 696 42249 90 736 43129 282 372 422 591 717 55 891 916 44013 52 102 15 494 742 819 63 45160 234 78 95 423 662 46145 444 723 71 983 47038 235 313 423 547 48296 319 520 45 829 72 963 49078 155 454 745 47

50122 317 726 51087 126 449 52166 485 527 53031 169 259 375 54014 39 123 302 644 738 46 47 917 35 55297 392 817 56408 660 902 57150 353 818 58094 258 537 858 59241 550 79

60098 126 293 61090 174 324 64 483 533 62334 510 963 63236 493 528 789 945 64093 453 65465 602 60 788 808 66002 255 412 91 572 67316 67 589 68550 82 779 93 912 53 58 69002 89 413 509 643 738 852

70134 409 638 753 71253 302 414 726 72086 266 73005 148 52 204 339 474 635 849 64 74078 89 517 756 91 75150 328 875 76311 421 644 48 783 800 53 92 77314 409 511 85 89 637 80 748 981 78122 234 76 538 610 705 939 72 79024

80081 274 456 604 709 63 96 839 81050 440 584 907 79 82157 208 84 330 757 809 83354 890 84189 432 688 85270 939 86134 445 714 16 62 87094 504 635 878 906 19 88 515 613 756 868 937 89267 572 625 756 893 908

90096 439 49 500 600 727 31 91097 93148 569 609 71 731 94328 439 95409 163 240 83 604 45 92162 253 816 921 995 96042 97052 133 87 472 623 71 727 98000 46 121 41 437 58 817 95 99140 218 506 763 905 38

100104 80 413 73 524 886 101641 726 844 903 5 56 73 102030 507 724 963 88 103211 31 805 104056 573 671 812 18 105339 617 80 106129 200 838 916 107354 460 632 62 914 109067 116 282 625 786 926

110217 350 847 911 111026 283 583 855 112118 53 200 84 86 301 524 113219 66 440 98 727 90 903 114817 986 115123 210 364 420 116661 117073 886 938 118334 119383

120307 121500 778 885 969 95 122010 11 142 83 328 464 123037 150 227 350 473 80 764 72 807 64 124513 694 883 945 125129 213 83 517 126214 329 602 90 800 58 80 974 127081 224 350 811 128402 565 76 688 777 129409 752

130383 408 772 886 985 131112 53 336 679 937 132210 774 133011 356 88 418 64 938 134082 202 318 24 135096 779 900 136064 290 428 528 684 979 82 137661 138129 46 273 78 370 687 139044 85 265 476 625 901 39

140055 141132 223 529 999 142086 224 97 626 786 878 143531 625 806 64 93 999 144157 226 408 959 145236 428 551 705 80 963 72 146357 90 906 19 147263 90 410 50 759 868 148029 45 85 149268 354 69 408 520 917

150117 261 334 697 766 151317 663 152029 61 220 840 153047 298 628 154214 34 629 155282 417 629 72 156082 119 219 50 61 77 782 942 157078 449 71 536 75 841 158024 314 557 85 159029 117 43 727 66

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 31645

Zł. 75.000 na nr. 155227

Zł. 25.000 na n-ry: 24425 118441

Zł. 10.000 na n-ry: 42858 77962 109464

Zł. 5.000 na nr. 500

Zł. 2.000 na n-ry: 6341 11956 14756 18200 19892 39978 46715 47601 61014 74457 90452 98268 107644 110039 116878 123088 138985 148214 149751 159848

Zł. 1.000 na n-ry: 1921 7461 9781 18489 18998 19536 19794 20945 21360 22642 24417 25297 30726 41838 41024 43528 49258 50907 58014 57813 66635 72389 78798 94303 104088 104113 104523 108020 110056 119547 120119 125085 125235 126137 126677 128363 131820 135669 144097 144890 150820 152453 158161 158777

Wygrane po zł 250

126 588 602 812 1063 95 2299 475 585 985 3165 608 4131 275 641 885 902 77 97 5232 356 403 544 60 93 636 6208 423 652 65 763 812 49 7196 283 439 531 631 9304 626 713 833

10303 473 538 697 788 911 11107 84 437 787 12083 84 287 375 551 614 98 771 13155 432 651 58 816 35 85 14901 2 15140 75 408 91 956 16175 17275 317 419 64 553 723 59 80 875 18151 86 420 732 944 19033 117 246 48 329 645 55 799 976 20006 15 462 898 21042 202 46 468 672 98 746 71 82 90 832 935 93 98 22125 305 59 74 512 635 23045 58 93 264 470 511 644 741 24324 52 542 736 814 86 25164 289 453 736 947 56 26103 82 290 366 95 653 743 27238 365 668 85 800 28860 945 29052 53 323 879

30366 610 19 93 849 31028 351 548 618 32243 84 357 820 52 965 33366 421 34229 494 625 703 952 920 31 59 35015 559 873 912 36034 91 139 88 202 330 650 746 959 37102 4 289 320 463 71 808 941 38112 200 491 92 599 621 877 81 39047 431 501 688 93

40049 271 420 91 676 41705 947 42653 914 43037 96 102 200 302 8 45 92 609 757 87 44142 58 437 504 45044 184 85 544 998 46176 212 305 582 697 930 74 47080 177 455 526 48739 49053 221 394 613 68

50171 402 508 753 934 51045 273 445 92 605 758 55143 409 578 621 872 961 53092 164 241 409 20 662 738 908 61 54215 591 610 75 762 55239 405 502 48 672 56613 79 778 985 57172 320 501 24 899 58879 97 59010 337 657 795 806

60111 527 886 946 61031 73 152 326 534 794 62135 348 610 791 63114 88 239 74 916 64078 429 784 898 956 65030 178 397 765 960 66146 371 976 92 67160 353 533 754 826 68019 291 322 66 71 538 69754 60 940

70110 331 59 64 565 766 807 71186 491 72179 231 44 614 67 726 878 73097 560 959 74328 40 70 842 50 954 76 75355 623 83 988 76017 183 245 327 77859 937 78105 559 78 603 729 79257 360 560 626 773

80035 63 313 587 614 772 84 850 921 81101 266 87 413 594 717 64 956 82078 248 474 879 961 83015 22 277 670 84265 598 830 85031 209 34 98 807 99 86104 363 437 68 582 672 82 931 87073 116 347 649 722 88202 639 878 89319 61 781 961

90067 278 346 603 893 961 91346 74 658 737 92918 93293 305 955 94057 336 450 541 867 95170 861 78 935 96100 262 70 488 90 97106 500 19 38 98813 37 951 99040 527 893

100118 52 57 212 729 101389 448 102429 814 951 103083 109 240 104155 257 316 68 459 769 105549 724 106059 142 445 694 107053 94 225 66 90 549 647 108038 339 73 679 810 981 109488 567 80 601

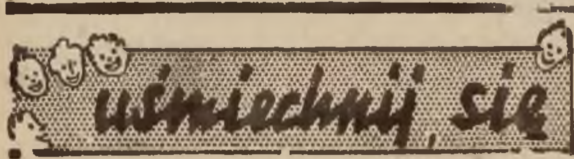
110269 303 51 691 111033 189 238 350 906 112100 467 72 636 884 113105 86 233 433 500 940 53 114764 91 115029 158 639 116538 65 805 117081 588 754 118800 119078 152 61 317 506 739

120138 385 627 845 958 88 121108 707 858 122029 234 631 841 977 99 123260 404 86 665 814 993 124000 111 451 789 955 62 125034 294 538 910 126232 593 745 894 127339 69 679 821 128394 840 60 997 129981

130420 836 959 131107 780 132600 808 133438 606 84 814 20 951 134108 430 633 865 135174 352 475 545 82 861 940 42 136000 106 265 332 613 881 959 137019 143 592 696 138086 361 496 807 139288 351 558

140009 120 423 866 909 86 141724 960 142071 364 882 963 143114 380 569 871 917 144115 209 512 145144 87 271 713 146000 122 40 77 335 908 147006 199 211 24 356 89 431 616 859 148181 97 273 346 74 415 814 35 149052 148 459 944 95

150302 630 770 151022 182 286 535 778 861 152139 64 356 57 479 614 153071 334 87 938 154417 511 733 98 836 903 77 155176 487 783 156159 461 611 57 833 87 96 930 157068 173 92 158174 421 592 743 942 70 159152 408 585 828 45



Rzymskie ploteczki

Podobno rozmowa Chamberlaina z Mussolinim miała przebieg następujący:

— Żądam Korsyki! — woła Il Duce.

— Ależ proszę bardzo — odpowiada premier brytyjski.

— I Nicei!...

— Nie mam nic przeciwko temu...

— I Tunisu!...

— Very well...

— I Dżibuti!...

— Doskonale....

— I pańskiego parasola!...

— O, nie! Ten parasol jest angielski!

Motywy

Jakiś zasuszony, siwowłosy staruszek dowiaduje się o mieszkanie w nowym domu na Dębnikach. Dozorca jednak daje mu delikatnie do zrozumienia, że lepiej, by poszukał gdzie indziej mieszkania.

— Ależ dlaczego? Przecież ja byłbym bardzo spokojnym lokatorem — nie mam psa ani radia, nie wychodzę wieczorami, nie hałasuję..

— Tak, ale widzi pan, nasz gospodarz też tu mieszka, a on bardzo nie lubi pogrzebów w domu!

Kobieta

— Coby pani wolała panno Stasiu, być piękną, czy bogatą?

— Chciałabym bardzo być także bogatą.

C Z Y T E L N I K U!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

W Szkocji

— Mogę prosić pana o ogień? — zwraca się pewien Szkot do jednego z kilku znajomych, siedzących razem z nim w pociągu.

— Niestety nie mam.

— A pan?

— Także nie mam

— A pan szanowny?

— W ogóle nie palę, więc nie mam.

— Jak można być tak skąpym? — woła oburzony Szkot. — Będę musiał użyć swej własnej zapalniczki.

Bez różnicy

— Mówi się, że jasnowłose kobiety są bardziej miłe od brunetek. Czy pan jest też tego zdania?

— Właściwie nie. Moja żona była blondynką i brunetką, ale wielkiej różnicy nie mogłem stwierdzić.

Amerykańska Stawiskiada

Afera Coster-Musica

NOWY JORK, w styczniu.

(s) Europa miała swoje słynne sprawy Kreugera i Stawiskiego, Stany Zjednoczone mają swojego Coster-Musica. Właściwe jego nazwisko brzmiało Philip Musica, od piętnastu lat jednak nazywał się F. Donald Coster. Wszyscy trzej byli podobnego formatu, wszyscy trzej działali na swój sposób i wszyscy trzej skończyli samobójstwem, kiedy gmach ich oszustw runął niczym domek z kart. Tylko że u Stawiskiego nie dowiedziała się opinia publiczna do dnia dzisiejszego, czy rewolwer, którym położył kres swojemu życiu, nie został mu wciśnięty do ręki przez niektóre oficjalne czynniki. Jasnowłosy „nordyk" Kreuger bywał mile widzianym gościem w królewskich rodzinach i pozostawał w stosunkach handlowych z najwyższą arystokracją. Stawiski, dorobkiewicz, utrzymywał szeroko rozgałęzione stosunki w kołach najbardziej wpływowych polityków dzisiejszej Francji. A wytworny Włoch Philip Musica — jak już pisaliśmy kiedyś — zamienił się po wojnie na siwowłosego Amerykanina F. D. Costera i rozpoczął swoją działalność na sposób powojenno - amerykański. Był trzymającym się w cieniu szefem gangsterów i racketterów. Posiadał ambicje Kreugera i żądzę władzy Stawiskiego. Ale jego życie było tylko możliwe w Ameryce. W inym kraju nie byłoby w ogóle do pomyślenia ażeby człowiek, który w przeciągu dwóch dziesiątków lat był dwa razy główną figurą w wielkim skandalu finansowym, człowiek który spędził lata za murami i kratami, ażeby taki człowiek stał na czele jednej z najbardziej znanych firm likierowych i mógł zbudować taki potężny milionowy gmach oszukaństwa, zanim — po dwunastu latach — został zdemaskowany. Musica zamienił się w stuprocentowego Amerykanina, a kto szukał go w amerykańskim „Who's who?", znalazł bardzo prawdopodobnie brzmiącą historyjkę o młodym, niezmiernie uzdolnionym Franku Donaldzie Costerze, synu chemika z Baltimore. Mógł się dowiedzieć, że młody Coster studiował medycynę, zdał z odznaczeniem wszystkie egzaminy na zagranicznych uniwersytetach i grał w świecie handlowym jedne z pierwszych skrzypiec. Komu wpadłoby na myśl szperać w starych więziennych księgach kontrolnych, i szukać tam pod numerem M 630 — D niejakiego Philipa Musicę, który został skazany na rok więzienia za rozmaite oszustwa? Nawet policja była zdumiona, kiedy po wybuchu miliardowego skandalu okazało się, że odciski palców generalnego dyrektora Costera i znanego, kilkakrotnie karanego Musica, są identyczne.

Jeszcze w jednym szczególe różnił się amerykański aferzysta od swoich europejskich „kolegów". Mianowicie i sprawy Musica i Costera były zawsze aferami rodzinnymi; bracia Musica byli bowiem podwładnymi swojego starszego brata, Filipa. W tym celu zamienili się panowie Musica młodsi w panów Georga Bernarda i Roberta Dietricha, i żaden zwyczajny śmiertelnik nie miał pojęcia, jakie węzły łączyły tych panów z generalnym dyrektorem Costerem. Charakterystyczne, że przed laty, kiedy wyszło na jaw pierwsze oszustwo, Filip wziął na siebie całą winę i oświadczył, że bracia jego są całkiem niewinni. Tak samo teraz na krótko przed samobójstwem napisał list, w którym zapewnia, że Bernard i Dietrich nie mieli pojęcia o wszystkich jego oszukańczych manipulacjach, a jedynie jako podwładni wykonywali jego rozkazy. Swojego czasu udało mu się w ten sposób uchronić rodzinę przed więzieniem; tym razem zdaje się, nie uda się to tak łatwo. Ale nikt nie zaprzeczy, że Philip Musica miał silnie rozwinięty zmysł familijny, który ostał się nawet w najgorszych opresjach.

Ciekawa rodzinka, ta neapolitańska klika o pięknie brzmiącym nazwisku. Ojciec Antonio był w ojczyźnie golibrodą. Kiedy zakochał się w pięknej i energicznej Assuncie, a ona zgodziła się wraz z nim opuścić nędzne i wąskie uliczki portowe w Neapolu, by szukać szczęścia w krainie nie ograniczonych możliwości, musiał jej mistrz Antonio solennie obiecać, że powiesi na kołku zawód fryzjera i zabierze się do ponętnego zawodu kupieckiego. W Ameryce kupcy robią szybko kariery. W Ameryce można w przeciągu kilku lat awansować ze zwykłego sprzedawcy gazet na miliardera. Przynajmniej marzyła pięknooka Assunta o takim przebajecznym losie. Zdarzyło się to innym, dlaczego nie miałoby się zdarzyć także i im? Na cichą i nieśmiałą uwagę Antonia, że właśnie fryzjerzy włoscy cieszą się w Ameryce ogromnym powodzeniem, odpowiedziała bardzo ostro, a zakochany Antonio skapitulował. Golił tylko z przyzwyczajenia i dla przyjemności. Jego głównym zajęciem była sprzedaż spaghetti i sera. Czy to przypadkowo nie ambicja matki zrodziła w młodocianym Filipie myśl, że jest geniuszem finansowym? Kiedy stanął poraz pierwszy przed sądem, oświadczył — nerwowo i wzburzonym głosem — że nie wie co go pchnęło do tych oszukańczych poczynań. Opętała go po prostu jakaś szaleńcza myśl, że musi odegrać kiedyś wielką rolę w świecie finansowym, a on nie zna względów, wszystko jedno czy w stosunku do siebie czy do innych.

W roku 1909 przyszła pierwsza katastrofa. Ojciec został oskarżony, o oszukiwanie władz celnych sprowadzał do kraju ser, a podawał fałszywie jakiś inny towar, za który opłaca się znacznie mniejsze cło. Filip odsiedział karę. Zlikwidowano handel serem i założono nową firmę „Antonio Musica i Synowie, United States Hair Company", ponoć kwitnący handel ludzkimi włosami. Kapitału dostarczyło dwadzieścia kilka banków I dwadzieścia kilka banków było poszkodowanych, kiedy okazało się że cały ten „kwitnący" interes to jeden wielki szwindel. Cała rodzinka Musiców chciała uciec na Panamę, ale ściągnięto ją w New Orleanie z okrętu, który właśnie spuścił kotwicę. To było w roku 1913. Filip, najstarszy syn, znowu wziął całą winę na siebie. Siedział w więzieniu śledczym i pomagał sędziemu śledczemu w odcyfrowaniu całej tej oszukańczej afery. Wobec tego sądy uznały, że już odcierpiał karę i zwolniły go. Teraz dopiero rozpoczyna się właściwe awanturnicze życie „geniusza finansowego" F. D. Costera.

Wojna światowa z jej katastrofami, prohibicja z jej nieoczekiwanymi skutkami, przyczyniły się do przerodzenia młodego Musica w szefa Costera. Jeszcze raz został uwikłany w aferę morderczą. Ale teraz współdziałały już jakieś tajemnicze polityczne możne wpływy, tak że Musica nie został wcale oskarżony. Zginęły zupełnie i zatarły się jego ślady.

Natomiast po wojnie wypłynął w bardzo podejrzanej aferze alkoholowej niejaki F. D.. Coster, który założył firmę produkującą wodę do włosów, która wymagała ogromnie dużo alkoholu. Policja wprawdzie zainteresowała się panem Costerem i jego „Girard Drug Co", ale wpływy wysokich dygnitarzy ówczesnego Waszyngtonu zapobiegały poważniejszym interwencjom władz. Jest to okres najprzeraźliwszej władzy gangsterów i racketterów w kraju. Coster, który już jako Musica, nie uznawał żadnych względów, tępił nieubłaganie swoich przeciwników, aż sam stanął na czele wielkiej grupy potężnych koncernów handlowych. Objął starą poważną firmę McKesson & Robbins, uzyskał ją za cenę miliona dolarów i już w pierwszym roku powiększył jej obrót (w międzyczasie przyszło zniesienie prohibicji) na 140 milionów dolarów roczne. Był naprawdę genialnym finansistą. Sen młodych lat nareszcie się ziścił. Coster posiadał wspaniałe domy, wille i własny jacht. Ożenił się i uchodził w Mount Vernon za jedną z najbardziej poważanych osobistości. Nikt nie miał pojęcia o jakimś oszuście Filipie Musica.

Czy naprawdę nikt? Załamanie się tego całego ogromnego gmachu wykazało że starzy „przyjaciele", którzy dokładnie byli poinformowani o wszystkim, nie zniknęli, że ten napozór bardzo szczęśliwy i spokojny żywot prowadzący generalny dyrektor Coster, stale zagrożony był przez szantażystów. Koledzy z jego czasów gangsterskich nie znali litości, tak jak i on jej nie znał. Jeśli lekarze leczyli go w ostatnich czasach przed śmiercią na choroby nerwowe, i obawiali się zupełnego załamania się psychicznego, to powodu należało szukać nie w kiepskich interesach i krytycznym położeniu firmy MCKesson & Robbins, ale w przeszłości, która jak zmora ciążyła na generalnym dyrektorze i spędzała sen z jego powiek. Życie tylko przez chwilę pozwala się łudzić. Wreszcie przeszłość zwyciężyła i załatwiła się z Costerem okrutnie i nieubłaganie, jak w końcu załatwia się ze wszystkim, co zbudowane jest na fałszywej złudzie i zbrodni.

P. BRUNEL

DAMSKA TOREBKA

Pierre Dubourg zbudził uderzeniem w ramię drzemiącego szofera, wsiadł do taksówki i podał adres. Wóz ruszył.

Młodzieniec mechanicznie oglądał wnętrze auta i zauważył nagle jakiś czarny przedmiot wtłoczony w zagłębienie siedzenia.

Schylił się i podniósł małą damską torebkę. Nie będąc zbyt au courant mody kobiecej, nie mógłby powiedzieć, czy woreczek należał do jakiejś młodej elegantki, czy też do dobrodusznej mieszczki. A zresztą cóż go to obchodziło? Przecież za kilka chwil, gdy wóz stanie, od da tę rzecz szoferowi i poprosi go o odnalezienie i oddanie jej właścicielce.

Pierre położył torebkę obok siebie i wyglądał na ulicę. Wkrótce będzie na miejscu i spędzi dwie czy trzy godziny w słońcu, wśród roześmianego tłumu, obserwując wdzięczne postacie kobiece w kwiecistych sukienkach — których tyle jest w Paryżu.

Myśląc o kobietach, mimowoli skierował spojrzenie na leżącą obok niego torebkę, wziął ją znowu do ręki i chciał otworzyć. Tłumacząc przed samym sobą swą ciekawość tym, że przeprowadzając małą rewizję, może trafić na ślad właścicielki, zaczął przeglądać zawartość torebki. Nie zdążył jej jednak dokładnie obejrzeć, gdy kurs się skończył; szofer zaczął zwalniać i wreszcie zatrzymał się koło trotuaru. — Pierre miał zaledwie czas na schowanie torebki do kieszeni deszczówki, którą nosił złożoną na ręku. Zamiast dać szoferowi — pomyślał — może przecież sam zanieść ją do komisariatu.

Wysiadł, zajął stolik w pobliskiej kawiarni i zabrał się do dokładnego przeglądania woreczka. Zawierał on puderniczkę, sporo drobnych, banknot stufrankowy i w bocznej kieszonce fotografię.

— Oh, cudowna! — mruknął otwierając z zachwytu usta.

I jeżeli nawet fotografia schlebiała, to w każdym razie właścicielka musiała być zachwycającą istotą. Bezwątpienia brunetka, o wielkich oczach, które muszą być czarne, bo spojrzenie ich ma miękkość aksamitu. Piękność, którą rozjaśniały jeszcze znamiona inteligencji.

Pierre zamyślił się i marzyć zaczął o przygodzie, o jakiejś wyimaginowanej eskapadzie, w które towarzyszyłaby mu młoda czarująca kobieta. Rozmaite imiona zatańczyły mu w głowie: Claude? Nicole? Sylvaine? Jacqueline? Chciałby, żeby nazywała się Jacqueline.

Zmarszczył ze zmartwienia czoło. Jak znaleźć piękną roztargnicką?!

Zaczął raz jeszcze przeszukiwać woreczek i znalazł przegródkę dotychczas niezauważoną. Z radością wyciągnął z niej kopertę, na której ołówkiem napisane były cyfry, będące bezwątpienia jakimś rachunkiem. U dołu widniał a-

Nowa radiostacja śląska

Śląsk otrzyma wkrótce nową radiostację, która wzniesiona została na 7-hektarowym terenie w Brzezince pod Mysłowicami. Radiostacja ta przy wielkim nakładzie kosztów urządzona została z zastosowaniem wszelkich najnowszych wynalazków techniki radiowej. Należy przy tym podkreślić, że roboty wykonane zostały przez polskich inżynierów i robotników i kompletnie z polskich materiałów.

Dotychczasowa radiostacja śląska w Brynowie pod Katowicami ma moc 12-tu KW, nowa zaś stacja nadawać będzie programy radiowe z mocą 50 KW. Nowa radiostacja śląska w ogóle nie będzie posiadała anteny, jest bowiem stacją „reflektorową“. Pod jednym z masztów znajduje się budka, w której mieści się tzw. „układ strojenia anteny“. Do tego właśnie masztu doprowadzona jest energia elektryczna — wytwarzana przez skomplikowaną aparaturę nadawczą w budynku i w ten sposób maszt ten spełnia rolę anteny nadawczej, tzn. jest masztem aktywnym. Drugi maszt, stojący w odległości 99 metrów, spełnia rolę reflektora, odbijając w pewnym określonym kierunku fale, wypromieniowane przez maszt aktywny.

Dwa maszty mają oddzielne uziemienia, do których zużyto 20 kilometrów drutu. O ogromie kontrukcji masztów, wykonanych przez „Wspólnotę Interesów“, świadczy ich ciężar. Oto każdy maszt radiostacji waży 31.500 kilogramów. Maszty stoją na malenkich porcelanowych izolatorach i w pozycji pionowej są utrzymywane jedynie za pomocą ośmiu lin stalowych, tzw. odciągaczy, umocowanych promienisto do potężnych betonowych słupów. — Wewnątrz każdego masztu znajdują się schodki, prowadzące na wysokość 95 m, gdzie stojąc na galeryjce, odczuwa się — i to bardzo wyraźnie — kołysanie.

Jak jest urządzony budynek radiostacji?

Na parterze w dużej hali znajdują się różne motory i maszyny, jak np. transformatory — obniżające napięcie, maszyny, wytwarzające prąd do zasilania zarzenia lamp nadawczych, prostowniki, zamieniające prąd zmienny na prąd stały do zasilania anodów lamp nadawczych. Ponadto zmontowana jest tam skomplikowana instalacja do chłodzenia lamp nadawczych, które rozgrzewają się bardzo silnie. Zagadnienie chłodzenia lamp nadawczych rozwiązane jest w sposób bardzo ciekawy, bo jedna część lamp chłodzona będzie powietrzem, a druga — wodą destylowaną. Woda destylowana, chłodząc lampy, sama nagrzewa się, trzeba więc z kolei i tę wodę ochładzać przy pomocy zwykłej wody; cyrkulacja wody i sprawność funkcjonowania systemu chłodzącego zapewniona jest dzięki specjalnym pompom. Zbiorniki wody destylowanej, chłodnia i basen ze zwykłą wodą znajdują się wewnątrz budynku. Na parterze mieszczą się wreszcie pokoje o przeznaczeniu gospodarczym.

Pierwsze piętro przeznaczone jest przede wszystkim dla pomieszczenia właściwej aparatury nadawczej, składającej się z 9 odrębnych części. Ta wielce skomplikowana aparatura — wytwarza energię elektryczną, którą wypromieniuje „w świat“ maszt aktywny.

Niezmiernie ważne jest zachowanie stałej częstotliwości fali nośnej, wyrażającej się — według popularnego określenia — w metrach, chociaż w technice określa się tę falę w kilocyklach na sekundę. Otóż fala nośna stacji katowickiej mieć będzie 758 kilocykli w sekundzie (395,8 m wynosi długość fali stacji katowickiej) W celu dokładnego utrzymywania częstotliwości fali w określonej wielkości, zastosowano specjalny oscylator kwarcowy.

Obok aparatury nadawczej znajduje się specjalny stół kontrolny, przy którym bez przerwy dyżuruje „inżynier ruchu“ kontrolując i prowadząc pracę radiostacji. Dla uniknięcia pomyłek zastosowano odpowiedni system blokady, co uniemożliwia pomylenie się w mnóstwie różnych przełączników, tasterów i kontaktów, którymi „inżynier ruchu“ musi się posługiwać.

Osobliwy strajk w teatrze nowojorskim

Nowy Jork. 18. 1. PAT. W czasie próby generalnej w jednym z teatrów rządowych, sztuki przygotowywanej od 10 miesięcy, co pochłonęła 160 tys. dolarów z kasy rządu federalnego, aktorzy i zastrajkowali. W pewnym momencie cały personel zeszedł ze sceny i zasiadł na widowni. Personel teatru rozpoczął strajk głodowy, protestując przeciwko zawieszeniu pomocy dla bezrobotnych członków związku artystów. Organizacja artystów i personelu teatralnego znajduje się pod wpływami komunistycznymi.

dres: „Madame C. Matters, 42 rue de Poitiers“ Paris“.

Pierre uśmiechnął się z zadowoleniem. Nic nie świadczyło, że pani Matters nie nazywa się Jacqueline, gdyż G. mogło być pierwszą literą imienia je męża. A właściwie co za różnica? Jako Georgette, Genevievie czy Germaine i tak nie będzie mniej piękna i ponętna.

No, ale co dalej? Ach, będzie dobrze! Czyż to nie jest już i tak bardzo wiele móc się przedstawić pięknej, młodej kobiecie, mówiąc:

— Madame, odnoszę torebkę, którą pani zostawiła w taksówce.

* * *

Gdy następnego dnia się obudził, natychmiast spojrzał na leżący na nocnej szafce zegarek. Jeszcze pięć godzin do chwili, gdy ją ujrzę — pomyślał.

Poranki przechodzą zazwyczaj bardzo szybko. Ten także zleciał jak jedna chwilka i Pierre musiał spieszyć się ze śniadaniem, aby się nie spóźnić na ulicę de Poitiers.

Jego głos drżał, gdy zapytał dozorczyni — gdzie mieszka pani Matters.

— Na trzecim piętrze, drzwi na prawo — brzmiała odpowiedź.

Pierre nie mógł powstrzymać się od uśmiechu radości. Wsiadł do windy, nacisnął guzik i sześć sekund później dzwonił do wskazanych drzwi. Mała pokojóweczka otworzyła.

— Chcę mówić z panią Matters.

— Kogo mam zameldować?

— Pierre Dubourg. Znalazłem torebkę, którą pani Matters zostawiła w taksówce.

— Ach, pani bardzo się ucieszy! — zawołała dziewczyna. Poprosiła gościa do salonu, wskazała na krzesło i poszła zawiadomić swą panią o wizycie.

Pierre drżał z niecierpliwości i zerwał się z miejsca, gdy usłyszał nagle miękkie kobiece kroki...

Ubrana w czarną, domową suknię, ukazała się w drzwiach kobieta około lat pięćdziesięciu.

— Monsieur — zawołała — jak to ładnie z pana strony! Przepraszam, że się pan musiał fatygować, jestem ostatnio strasznie roztargniona. Jakże się cieszę. Nie chodzi mi w tym wypadku zupełnie o pieniądze, ale o pamiątkę, którą ta torebka stanowi, dało mi ją moje biedne dziecko. Pan musiał znaleźć tam tę fotografię. Łzy zabłysły w jej oczach.

— Moje biedne maleństwo — westchnęła — za osiem dni będzie dwa lata, odkąd jej niema na tym świecie. Ach, panie, pan niema pojęcia jak jestem mu wdzięczna za odniesienie mi tej torebki...

— Ależ to prosty obowiązek... uczciwość... — bełkotał Pierre.

Wychodząc czuł w sercu żałobę, jak gdyby stracił najdroższą sercu istotę...

Radio na dziś

14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert — audycja muzyczna dla młodzieży w wyk. Ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego — Polskie rytmy taneczne; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Dom i szkoła: Wychowawcza wartość słowa — pogadankę wygł. Irena Chmieleńska; 16.35 Koncert kameralny w wyk. Olgi Nietschowny (skrz.) i Jerzego Sulkowskiego (fort.); 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Fragmenty dawnych a niezapomnianych oper. Wykonawcy: Helena Zboińska-Ruszkowska (sopr.) Irena Piszczkowna (sopr.), Andree Rolle (sopr.), St. Szczepancowna (mzsopr.), M. Jaworski (tenor), A. Wolak (baryton), W. Geiger (bas-baryton), A. Jenolek (tenor II), Cz. Kozak (bas), kier. muzyczne W. Geiger; 18 „Życie w anegdocie“; 18.10 Recital skrzypcowy Czesława Muszańskiego, przy fort. Alfr. Müller; 18.30 Nasz język, aud. w oprac. prof. Wit. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Tolerancja a fanatyzm“ dyskusję zagai J. Kunicka; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego, Teodor Gorski (teola), J. Pieskaczewski (harm.); 20.25 Dziennik wiecz., wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Opowieść o Chopinie „Preludia“ audycja w oprac. K. Stromengera, przy fortepianie J. Smidowicz; 21.45 „Poezja wieku złotego“ aud. w oprac. prof. Juliana Krzyżanowskiego; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Pieśń o dzwonie“ Schillera; 22.40 Dziś tańczymy przy dźwiękach orkiestry „Wesoła trzynastka“; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

* * *

STACJE ZAGRANICZNE

18 LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. TALLIN: 18.05 Koncert muzyki rosyjskiej. BRUKSELA FRANC.: 18.15 Recital fortep. Angeliki Morales. BUDAPESZT: 18.20 Muzyka cygańska. PRAGA: Muzyka solonowa. DROITWICH: Muzyka taneczna.

19 LONDYN REG.: Koncert. PRAGA II.: Muzyka salonowa. RADIO PARIS: 19.15 Solo na harfie. RADIO ROMNIA: Koncert. BUDAPESZT: 19.30 „Hary Janos“ opera Kodaly'ego. KOWNO: Koncert symfoniczny.

20 KOPENHAGA: Muzyka popularna. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. KOWNO: 20.10 Radiorewia. LONDYN REG.: 20.30 Koncert orkiestrowy. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. PRAGA: Melodie taneczne. HILVERSUM II.: 20.55 Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FRANC.: „Peer Gynt“ — poemat dramatyczny Griega. FLORENCJA: Koncert rozrywkowy. LONDYN REG.: Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. MEDIOLAN: Koncert duetu fortep. RZYM: Tr. z La Scali: „Marouf“ — opera Rabauda. WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna. LILLE: Pieśni; 21.30 Koncert. TALLIN: 21.10 Nastrojowy wieczór muz. DROITWICH: 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, dyr. Walter. PRAGA: Koncert. KOWNO: 21.20 Reportaż z wyścigu automobilowego. POSTE PARISIEN: 21.25 Radiokabaret. RADIO PARIS: 21.30 Koncert stow. dziennikarzy parlamentarnych. STRASBURG: Koncert symfoniczny.

22 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. KOWNO: Muzyka lekka LAHTI: Radiokabaret. MEDIOLAN: Melodie operetkowe. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. LUKSEMBURG: 22.05 Teatr Lustucru. POSTE PARISIEN: 22.10 Music-Hall .RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. LUBLANA: Koncert kwartetu mandolinistów. KOPENHGA: 22.20 Kwartet smyczk. Dworzaka.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA II.: „Dla każdego po trochu“ — muzyczny program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 23.05 Muzyka jazzowa. BUDAPESZT: 23.10 Koncert. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.25 Kabaret taneczny.

Teatry i Kina

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?“

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN

(ul. Bocheńska)

Środa, godz. 9 wiecz.: „Jazda na gapę“

——oOo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Piekło Sahary“ (Albert Prejcan) i „Dama na dwa tygodnie“ (Joan Crawford, Franchot Tone).

ATLANTIC: „Zgrzeszyłam“ (Michele Morgan) i „W sidłach miłości“ (Grace Moore)

APOLLO: „Subretka“ (Olympe Bradna, Ray Milland).

LOPP: „Ten, którego ukochałam“.

PROMIEŃ: „Ludzie za mgłą“

SCALA: „Żona-lalka“ (Luiza Rainer).

SWIT: „Ptasznik z Tyrolu“ (George Aleksander, Wolf Albach Retty, Maria Andergast).

SZTUKA: „Mściciele“ (Loretta Jung i in.).

UCIECHA: „Rena“ — Sprawa 777 (Englówna, Stępowski, Cybulski i in.)

WANDA: „Maria Antonina“ (Norma Shearer).

Dziekanowski chciał przenieść sędziego z Czarnego Dunajca do Krakowa

Kraków, 18 stycznia

W poczekalni sądowej zjawili się dziś rano pierwsi świadkowie. Spośród wezwanych nie przybyła żona b. insp. skarbowego Karolina Wydrowa. Uległa ona przed dwoma dniami wypadkowi samochodowemu i nie może stawić się w sądzie.

Na wokandzie znajduje się również nazwisko Wacława Dlouhego b. szefa nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nazwisko p. Dlouhego przewijało się

w procesie wspólników Wandy Parylewiczowej,

gdzie występował on jako jeden z głównych świadków.

O godz. 9-tej brak jeszcze świadka Dlouhego w poczekalni sądowej. Nie przybył również sędzia Chechliński z Warszawy.

Rozprawa rozpoczyna się o godz. 9.35 przedp. Świadkowie wchodzą na salę. Jest ich tylko czterech, brak trzech wymienionych powyżej.

Sędzia dr Adam Chechliński przesłał świadectwo lekarskie, że jest chory na grypę i przez 10 dni nie będzie mógł przybyć do sądu.

Świadek Dlouhy nie stawił się z powodu przeszkód służbowych.

Sąd postanowił

wezwać świadka Dlouhego na 23 bm.

Świadek Wydrowa będzie słuchana w późniejszym terminie Na wniosek prokuratora, mimo sprzeciwu obrony, sąd przystępuje do odczytania zeznań świadka sędziego dr Adama Chechlińskiego. Świadek ten zeznał w śledztwie, że podpułk. Dziekanowskiego poznał w gabinecie Dlouhego, który mu go polecił.

Dziekanowski prosił o przeniesienie sędziego Hofmana z Czarnego Dunajca do Krakowa, gdzie ten sędzia ma ożenić się z jego krewną i zmienić wiarę. Sędzia dr Chechliński rozmawiał w tej sprawie z prezesem Parylewiczem, który oświadczył, że jest to niemożliwe.

Dziekanowski zjawiał się zbyt często z różnymi interwencjami, tak, że w końcu zaczęto go unikać.

Z kolei zeznaje świadek Dawid Knaul, b. właściciel restauracji, po zaprzysiężeniu.

Spośród oskarżonych świadek zna Spitza, z którym mieszkał w jednym domu. Do znajomych świadka należał komisarz kontroli skarbowej Wydro, który przychodził do restauracji i tutaj poznał Spitza.

Wydro miał sprawę karno - skarbową w Wadowicach i uskarżał się, że ma odcierpieć „za darmo" karę. Słyszał to Spitz i oświadczył, że ma znajomych ludzi wpływowych, którzy mogą mu pomóc.

Wydro opowiadał świadkowi następnie, że Spitz zna dygnitarzy i że to można załatwić, ale musi to kosztować pieniądze. Wydro pokazywał jakiś list od księdza z Tarnowa, w którym było powiedziane że

Dziekanowski jest łącznikiem między min. Pierackim a min. Michałowskim

Wydro opowiadał dalej, że został zbałamucony przez Dziekanowskiego i dlatego dał pieniądze.

— Czy pan przypuszczał, że za pieniądze moż na kogoś ułaskawić?

— Przypuszczałem, że to można zrobić, bo Wydro zapewniał, że został „za darmo" skazany i jest Bogu ducha winny.

Sąd odczytuje zeznania tego świadka z śledztwa. Jest tam mowa również o sprawie Hammera, a zeznania kończą się zwrotem

„Spitz mówił mi, że Dziekanowski to kanciarz".

Prok. dr. Gajewski: Kiedy to Spitz powiedział? — Gdy Wydro odcierpiał już karę.

— A czy Wydro powiedział panu, że „złodzieje go okradli"? — Tak jest.

Obrońca dr. Schoenwetter: Czy Wydro opowiadał panu, że mu zwrócono pieniądze? — Nie

Wotant dr. Stępniowski: Panie Spitz, kiedy powiedział pan, że Dziekanowski jest kanciarz? — W roku 1936.

— A więc mając wyrobione zdanie o Dziekanowskim posyłał mu pan jeszcze klientów? — Wtedy już nikogo nie posyłałem.

Następny z kolei zeznaje Wojciech Wydro, zam. przy ul. Straszewskiego 24 w Krakowie. Jest to em. komisarz kontroli skarbowej, obecnie bez zajęcia.

Obrońca dr. Schoenwetter

sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka,

mimo tego jednak świadek zostaje zaprzysiężony.

— Po zarządzeniu mnie — mówi świadek — słyżałem, że

jest jakieś towarzystwo, które wyrabia ułaskawienia

Byłem u Knaula w szynku gdzie o tym słyszałem, Spitz zaprowadził mnie do Ehrlicha.

— Kto zaczął rozmowę na ten temat?

— Ja mówiłem z Knaulem a Spitz wmieszał się do rozmowy. Ehrlich zażądał 300 zł., gdyż musi posłać szwagra po Dziekanowskiego.

— Czy wtedy znał pan już nazwisko Dziekanowskiego?

— Nie. Wtedy jeszcze nazwiska nie słyszaszałem. Ehrlich powiedział, że może załatwić ułaskawienie, ale „to będzie kosztowało".

— Czy mówił o randze tej osoby?

— Słyszałem, że to jest pułkownik, ale nie pamiętam, kto to mówił: Spitz czy Ehrlich. — Po jakimś czasie słyszałem, że ten pan przyjeż[illegible] mam złożyć 200 dolarów.

— A więc za samę przyjemność poznania pa[illegible]wnika miał pan zapłacić 200 dolarów? — Tak. Wręczyłem te pieniądze w restauracji „Pod Aniołkami". Potem zaprowadzono mnie do restauracji na pl. Dominikańskim. Tam czekał już przy stoliku jeden pan.

— Czy był w mundurze? — Nie pamiętam.

— Przedstawiono mi go jako pułkownika Dziekanowskiego. On już sprawę znał i powiedział że

to musi kosztować tysiąc dolarów

Powiedziałem, że nie mam na razie pieniędzy. Miałem się wystarać o pieniądze i dać Ehrlichowi, a wtedy zaczną się starania.

Dziekanowski opowiadał, że załatwił już taką sprawę dla żony Baldingera i na dowód okazano mi depeszę treści następującej:

„Gratuluję. Mina ułaskawiona. Dziekanowski".

Następnie świadek zeznaje, że informował się u pewnego księdza o osobę Dziekanowskiego i wtedy poinformowano go, że Dziekanowski jest łącznikiem między „Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych."

Z kolei świadek opisuje swój wyjazd z Ehrlichem i Baldingerem do Warszawy. Tam zamieszkali w hotelu. Świadka wezwano do pokoju Ehrlicha, gdzie miał złożyć 1000 dolarów. Pieniądze zabrał Dziekanowski i znikł bez śladu. Dziekanowski mówił, że sprawa jest na dobrej drodze.

— Co pan potem zrobił? — Czekałem w Krakowie na wynik Ehrlich pokazywał mi listy od Dziekanowskiego, który pisał, że sprawa jest na dobrej drodze. W jakiś czas później mówiono mi o p. Dlouhym i dr Cybulskim który jest referentem ułaskawień i jakiejś pani, która jest podsekretarzem stanu.

— Czy w czasie pertraktacji widywał pan Dziekanowskiego w mundurze? — Tak.

— Co się potem stało? — W lutym 1933 roku udałem się do odcierpienia kary. Karę 1-roczną odcierpiałem. Gdy szedłem odcierpieć karę,

Dziekanowski zapewnił mnie, że to potrwa tylko kilka dni.

nawet w czasie pobytu w więzieniu zapewniał mnie, że to potrwa niedługo.

— Pan siedział w więzieniu z niejakim Mandelbaumem. On też starał się o ułaskawienie przez pułkownika D.?

— Tak. On mówił, że pułkownik kazał mu w sprawie ułaskawienia, podobnie jak i mnie,

powoływać się na pracę w okresie wyborczym

Mandelbaum mówił też, że był na przyjęciu, urządzonym przez tego pułkownika, na którym byli

różni dygnitarze, a między nimi jakiś wicemarszałek.

Mandelbaum mówił też, że na tym przyjęciu nic nie jadł, tylko zapłacił 600 zł.

— Gdy Dziekanowski był u mnie w więzieniu, to

telefonował stamtąd do prezesa sądu, że przywiózł dla niego jakieś odznaczenie.

Prok: Poco pana Dziekanowski wzywał do Warszawy? — Mówił mi, że sprawa stoi dobrze W mojej obecności dzwonił do jakiejś hrabiny Czy otrzymał pan od Dziekanowskiego

wizytówkę do prezesa Parylewicza

następującej treści: Usilnie proszę pana o pomoc dla oddawcy biletu, który ma zasługi za swą pracę dla obecnego rządu. Uszanowanie od naczelnika Dlouhego?"

— Tak jest, otrzymałem taką wizytówkę ale jej nie oddałem.

— Czy mówił Ehrlich że jemu nic nie zrobią bo zna wszystkich prokuratorów?

—Tak mówił, że ma wszystkich prokuratorów w kieszeni.

— No więc widzi pan, jak ich ma.

Henkel pokonany

W obecności króla Szwecji zakończone zostały w Sztokholmie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Szwecji w hali.

W finale gry pojedyńczej panów: Francuz Bolelli niespodziewanie pokonał Niemca Henkla, 4:6, 6:4, 6:1, 6:4.

W finale gry pojedyńczej pań Sperling (Dania) zwyciężyła swoją rodaczkę Hollis 6:1, 6:2.

W grze mieszanej — francuska para Le Bailly — Bolelli pokonała parę angielską Brown — Wilde 6:3, 6:2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SPORT PIŁKARSKI W KRAKOWIE

Ze sprawozdania zarządu KOZPN wynika że w r. ub. Okręg krakowski liczył 87 klubów Liczba zarejestrowanych piłkarzy wzrosła w porównaniu z okresem poprzednim z 6500 na 6800.

W roku sprawozdawczym zorganizowano dwa kursy przodowników piłkarstwa przy udziale 72 uczestników oraz obóz dla juniorów w Starym Sączu dla 52 uczestników. Pod względem finansowym dług okręgu spadł wprawdzie z 9000 na 6000, lecz ciężar ten tłoczy finanse Związku i hamuje jego inicjatywę.

Pod względem sportowym KOZPN początkowo miał duży sukces w postaci zwycięstwa nad reprezentacją Belgii 8:1. Pomyślne rezultaty w pucharze Polski znalazły niespodziewany epilog w postaci porażki ze Lwowem.

W sezonie ubiegłym zanotowano wzrost frekwencji widzów na zawodach Ligi Okręgowej. Bolączką okręgu są wypadki awantur i zajść, aczkolwiek liczba ich obniżyła się wybitnie. Siła propagandowa i rozwój w szerz piłkarstwa krakowskiego dały dobre wyniki.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 18. 1. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła plus 2 stopnie. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 2 cm. — Mokry śnieg.

Morskie Oko: temperatura plus 6 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 4 cm. Mokry śnieg. Lód.

Kasprowy Wierch: temperatura 5 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 50 cm. Śnieg mokry.

Dolina Chchołowska: temperatura 6 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 4 cm.

Hala Gąsienicowa: temperatura pl. 9 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 2 cm.

Niebezpieczeństwo lawin. Odwilż.

ŚWIETNE WYNIKI POLSKICH STRZELCÓW

W tych dniach odbyły się 8 z rzędu korespondencyjne zawody strzeleckie, odbywające się co kwartał aż do najbliższych igrzysk olimpijskich pomiędzy zespołami klubowymi 4-ch państw: Polski, Niemiec, Holandii i Rumunii. Zawody odbywają się o nagrodę kolei niemieckich. Z każdego państwa startuje 7 zespołów po 6 osób w każdym, przy tym w punktacji uwzględniane są wyniki najlepszych pięciu zawodników każdego zespołu.

Zawodnicy strzelają z dowolnej, małokalibrowej broni sportowej, w postawie leżącej z dystansu 50 m.

W odbytych ostatnio zawodach najlepszy wynik w konkurencji międzynarodowej uzyskała Kadra Rembertów — 1964 pkt. na 2000 możliwych. Wynik ten jest równy rekordowi świata. Dzięki tak wspaniałemu wynikowi rembertowska Kadra nadal prowadzi w tabeli punktacyjnej klubów 4-ch państw.

Przypominamy, że w zawodach powyższych udział biorą następujące zespoły polskie, prócz Kadry rembertowskiej: KPW Poznań, Strzelecki Klub ZS Warszawa, ZS Lwów PPW Krak w Krakowie, Bractwo Kurkowe z Poznania, i Harcerski Klub Strzelecko - Łuczniczy z Warszawy.

Najpoważniejszym przeciwnikiem Kadry rembertowskiej jest berliński zespół Steglitzer Sport Schützen.

Turniej zapaśniczy w Krakowie

W dniach 28 i 29 bm. w Krakowie odbędzie się ogólno polski turniej zapaśniczy w wagach lekkiej i półśredniej, organizowany na zlecenie PZA przez sekcję zapaśniczą krakowskiej Legii.

W turnieju weźmie udział po 6 zawodników z Warszawy i Śląska 2 z Łodzi oraz zapaśnicy krakowscy.

Wisła — Syrena w boksie

W dn. 29 bm. w Krakowie odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscową Wisłą a warszawską Syreną.

W meczu tym wystąpić ma Kolczyński, który spotka się z Krakowianinem Moszkowskim.

Jan Marusarz trenuje beskidzkich narciarzy

Na Śląsku przebywa od dwóch tygodni Jan Marusarz, który z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego prowadzi akcję wyszkoleniową wśród narciarzy beskidzkich. Pierwsze 10 dni Marusarz spędził w Nydku na Śląsku zaolziańskim, gdzie odbył specjalny obóz dla tamtejszych zawodników. Obecnie Marusarz prowadzi drugi etap pracy wyszkoleniowej w Malince pod Baranią Górą.

Ośrodek narciarski, w którym trenuje Marusarz zorganizowany został przez wojewódzki komitet w. f. a bezpośredni nadzór nad nim sprawuje kierownik komitetu kpt. Stefański z Katowic.

W ośrodku przebywają najlepsi juniorzy Śląska, rekrutujący się w większej części z zawodników S.K.N. i Warty cieszyńskiej.

Polscy ping-pongiści w Bukareszcie

We czwartek 19 bm. wyjeżdża z kraju reprezentacja Polski i Warszawy w tenisie stołowym na 2 imprezy do w Bukareszcie:

22 i 23 bm. — międzynarodowe mistrzostwa Rumunii,

25 bm. — mecz Bukareszt—Warszawa.

Ekspedycja polska składać się będzie z następujących zawodników: Osmańskiego z Torunia, Pazia i Joskowicza z Łodzi, oraz Piórowicza, Pęczkowskiego, Rechtlebena i Kuglera z Warszawy. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Ajzenberg.

Barw Warszawy w meczu z Bukaresztem bronić będą: Pęczkowski, Rechtleben i Piórowicz.

Nagrody za poprawną grę w Zagłębiu

Nagrodę za poprawną grę w Zagłębiu otrzymały następujące drużyny piłkarskie:

Warta z Zawiercia, Hakoach z Będzina, AKS z Niwki i Polonia z Sosnowca.

PZL mistrzem Warszawy w tenisie stołowym

Mistrzostwo Warsz. Okr. Zw. Tenisa Stołowego na rb. w konkurencji drużynowej zdobyła drużyna PZL przed Gwiazdą.

Obie drużyny wezmą udział w mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną w połowie lutego we Lwowie.

Z dziejów „odcinka" powieściowego

Francuzi wynaleźli wodewil, zaś odcinek powieściowy wynaleźli Anglicy. Pierwszą powieścią, drukowaną w odcinku na łamach dziennika był „Robinzon Kruzoe" Daniela Defoe. Powieść ta była drukowana od dnia 7 października 1719 roku do 17 października 172 roku. Publikacja trwała zatem przeszło rok, zaciekawienie jednak nie osłabło ani na chwilę i dziennik „London Post" podwoił swój nakład. Codzienne odcinki kończyły się zręcznie w najbardziej patetycznym miejscu.

Sto lat później narodził się ten rodzaj literacki we Francji, zdobywając z miejsca i na czas nieograniczony olbrzymie sukcesy. Pionierami francuskiej powieści odcinkowej byli Alexandre Dumas ojciec i Eugene Sue; oni to zapoczątkowali nową erę w dziejach powieści europejskiej. W okresie od roku 1837 do 1857 Sue niepodzielnie królował na "parterze" wielkich dzienników paryskich. Jego powieść „Tajemnice Paryża" zdobyła rekord powodzenia, nigdy już potem nie doścignionej. Teofil Gautier napisał kiedyś, że „chorzy czekają na koniec „Tajemnic Paryża", bo litościwa śmierć nie może ich porwać, zanim nie dowiedzą się, jaki los spotkał bohaterów". „Le Journal des Débats" podniósł swój nakład w sposób nienotowany w dziejach prasy, a w modnych podówczas czytelniach wynajmowano egzemplarze za drogie pieniądze, przy czym trzeba je było wcześniej zamawiać. Konkurencyjny „Constitutionnel" zamówił wtedy u złotodajnego autora swą powieść „Żyda, wiecznego Tułacza", która cieszyła się nie mniejszym powodzeniem. Sue otrzymał za nią 100.000 franków. Sto tysięcy ówczesnych franków! Działo się to w roku 1842. Najwyższe honorarium za powieść odcinkową otrzymał Victor Hugo: 240.000 franków za „Nędzników". Balzac wydrukował także szereg swoich utworów w odcinku, ale autor „Komedii ludzkiej" nie przekroczył nigdy skromnego honorarium 30.000 franków za powieść.

Po 20 latach szalonej „vouge", odcinki powieściowe zaczęły blednąć, gdy nowy blask nadało im otwarcie w roku 1863 popularnego i taniego dziennika „Le Petit Journal". Alexandre Dumas, Paul Féval, Jules Sandeau, Edmond About drukowali swoje utwory w odcinku nowego dziennika, ale sensację wywołał dopiero w roku 1865 Ponson du Terrail swoim Rocambole'm. Przez łamy „Petit Journal'a" przedefilowali również i inni specjaliści, jak Adolphe d'Enney, Xavier de Mantépin, Jules Mary, Georges Ohnet i wreszcie najsłynniejszy spośród wszystkich: Jules Verne.

Na łamach tego wyspecjalizowanego dziennika powstał także nowy genre literatury popularnej: powieść policyjna czyli detektywistyczna. Powszechnie panuje mniemanie, że wynalazcą tego rodzaju literatury był Conan Doyle. Tymczasem szereg lat przed nim Emil Gaboriau stworzył swojego „Monsieur Lecoq". On więc jest pionierem tego rodzaju twórczości, której niedoścignionymi mistrzami zostali potem Conan Doyle i Edgar Wallace w Anglii, a Gaston Leroux, Maurice Leblanc i Guy de Teramond we Francji.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.